Nr. 14 Sobota 14 Stycznia 1939 r. Rocznik XLVI.

Redakcja i Administracja Warszawa ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków ul. Św. Tomasza 11-a Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer

Miesięcznie złotych 2.50

Zagranicą złotych 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129

Pocztowo Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 160

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 60, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Pierwsza rozmowa była serdeczna, ale ogólnikowa i nic nie mówiąca

Chamberlain w Rzymie

stwierdził, że jedynym marzeniem Mussoliniego jest... pokój...

Wiadomości korespondentów pism angielskich z Rzymu zgodne są co do tego, że pierwsza rozmowa między Chamberlainem a Mussolinim miała wyjątkowo serdeczny charakter, równocześnie jednak podkreślają, że rozmowa ta była bardzo ogólna i że przeważnie mówił Mussolini, Chamberlain zaś ograniczył się tylko do wysłuchania poglądów, rozwijanych przez Mussoliniego. Z tej rozmowy o charakterze ogólnym dwa punkty miały się specjalnie skrystalizować:

1) Mussolini jest bardzo powściągliwy w omawianiu sprawy wojny domowej w Hiszpanii, uważa bowiem, że już wkrótce gen. Franco odniesie całkowite zwycięstwo, i dlatego nie chce dziś w sprawie Hiszpanii angażować się w żadnym kierunku,

2) Mussolini wyraźnie pragnie, aby Chamberlain użył swego wpływu bądź jako mediator w stosunku do Francji, bądź też jako inicjator nowej konferencji 4-ch mocarstw, celem omówienia sytuacji europejskiej w ogóle, a politycznych aspiracyj Włoch w Tunisie w szczególności.

Jak dotychczas, Chamberlain nie miał dać podobno Mussoliniemu żadnych konkretnych wskazówek, jaka będzie polityka Wielkiej Brytanii. Możliwe, że w toku następnej rozmowy, stanowisko W. Brytanii zostanie bardziej wyraźnie sprecyzowane.

„Times" stwierdza, że o pierwszej rozmowie jest trudno powiedzieć coś konkretnego. Ministrowie angielscy wskazali na koniecz ność utrzymania pokoju i byli zadowoleni z odpowiedzi Mussoliniego, który oświadczył, że pragnie pokoju (?). Ministrowie włoscy stwierdzili poza tym, że bez Chamberlaina angielsko - włoski układ nie doszedłby prawdopodobnie do skutku.

Większość dzienników porannych stwierdza, że Mussolini dał wyrazi swym intencjom pokojowym i, że sprawa hiszpańska nie była poruszana podczas pierwszej rozmowy.

Strzały do niemieckich dyplomatów

Sprawa strzałów do niemieckich przedstawicielstw dyplomatycznych w Amsterdamie i Hadze jest bardzo żywo omawiana przez dzisiejszą prasę niemiecką. W komentarzach swych dzienniki berlińskie zajmują się motywami tych napaści. „Berliner Boersen Ztg." uważa za rzecz oczywistą, że strzały mogły być dziełem tylko przez Żydów lub osobników, będących na żołdzie żydowskim. (PAT.).

4 Komisariaty Obrony ZSSR

Jak donosi agencja Tass, na zarządzenie prezydium najwyższej rady Z. S. S. R. komisariat ludowy przemysłu obronnego Z. S. R. R. podzielony został na 4 komisariaty ludowe: komisariat przemysłu aeronautycznego ZSSR., komisariat przemysłu budowy okrętów ZSSR, komisariat amunicji ZSSR i komisariat zbrojeń ZSSR. Komisarzem przemysłu aeronautycznego mianowany został Michał Kaganowicz, komisarzem przemysłu budowy okrętów — Iwan Tewosjan, Komisarzem amunicji — Iwan Sierglejew i komisarzem zbrojeń Borys Wannikow. (PAT.)

Budapeszt twierdzi

że doszło do nowego incydentu granicznego

Urzędowo donoszą z Budapesztu, że dnia 10 b. m. około godz. 9 wieczorem czechosłowackie oddziały wojskowe otworzyły ogień na gminę węgierską Barkaszo i jej okolicę. Ognia zaprzestano dopiero na skutek interwencji telefonicznej węgierskiego oficera łącznikowego. Rząd węgierski zaprotestował jak najbardziej energicznie w poselstwie czechosłowackim w Budapeszcie przeciwko nowemu pogwałceniu granicy, popełnionemu przez czechosłowackie oddziały wojskowe. (PAT.).

Amnestia dla uczestników

strajku powszechnego we Francji

Stronnictwa lewicy zdołały przeprowadzić przez Komisję ustawodawstwa cywilnego francuskiej Izby projekt ustawy o amnestii dla osób, które uczestniczyły w strajku powszechnym w dniu 30 listopada 1938 r. i dopuściły się aktów sabotażu. Przeciwko temu projektowi ustawy wypowiedział się minister sprawiedliwości Marchandeau, natomiast komisja przyjęła projekt 11-tu głosami przeciwko 6. Projekt ustawy udziela amnestii osobom, które dopuszczały się sabotażu podczas akcji strajkowej. (ATE.)

Wobec wyborów samorządowych

Uchwała Centr. Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej — po wysłuchaniu sprawozdania o wynikach dotychczasowej kampanii wyborczej do samorządów — stwierdza z radością, że wielkie masy pracujące Polski ujawniły swoją wierność i swoje zaufanie dla ideałów, dążeń i poglądów Socjalizmu polskiego, — wbrew prądom faszystowskim typu obozu „narodowego" i wbrew prądom faszyzującym, czy „totalistycznym". Centralny Komitet Wykonawczy oświadcza, że Polska Partia Socjalistyczna uczyni ze swojej strony wszystko, by obronić samorząd demokratyczny i umożliwić mu pracę normalną w imię potrzeb mas pracujących, bez powrotu do rządów komisarycznych. Centralny Komitet Wykonawczy upoważnia swoje Prezydium do pobierania decyzyj praktycznych w wykonaniu powyższego stanowiska zasadniczego.

Obrona Anglii

Utworzenie ministerium obrony ludności cywilnej

John Anderson, który mianowany został przez 10 tygodniami lordem strażnikiem tajnej pieczęci i stoi na czele całej akcji przygotowania obrony ludności cywilnej na wypadek wojny, zamierza — jak twierdzą dzienniki angielskie — skierować do premiera Chamberlaina po jego powrocie z Rzymu stanowczy protest przeciwko obecnym biurokratycznym komplikacjom, na które natrafia w swej pracy. Anderson pragnie przyspieszyć przygotowania obronne i gdyby w dalszym ciągu miał trud ności, skłonny jest złożyć dymisję. Spodziewają się, że Chamberlain natychmiast po powrocie z Rzymu zajmie się tymi sprawami w łonie gabinetu i zastanowi się nad ewentualną rekonstrukcją rządu. Możliwe jest, że utworzone będzie ministerium obrony ludności cywilnej i że Anderson stanie na czele tego ministerium, któremu podporządkowane zostaną wszystkie działy obrony, rozbite dotychczas na 6 lub 7 różnych ministeriów.

Co do stanowiska ministra wojny Hore Belisha, to uległo ono wzmocnieniu i wątpliwym jest, czy ustąpi on z rządu, natomiast niemal pewne jest ustąpienie dotychczasowego ministra koordynacji obrony Inskipa, który ma być mianowany lordem kanclerzem. Również jest mowa o tym, że utworzone zostanie nowe ministerstwo dla zajęcia się specjalnie sprawą uchodźców, która w polityce angielskiej odgrywa coraz większą rolę.

Ministerium lotnictwa donosi o mianowaniu Artura Coopera dyrektorem departamentu fabryk ministerium lotnictwa. Będzie on sprawował kontrolę ogólną nad znacjonalizowanymi fabrykami lotniczymi i nad rozwojem tych fabryk, do czego firmy prywatne dzięki subwencjom państwa przystępują chętnie.

Po rozkazy do Berlina

Urzędowo donoszą, że odkładana kilkakrotnie wizyta węgierskiego ministra spraw zagr. hr. Csaky, nastąpi w dniu 16 b. m. Hr. Csaky zabawi w Berlinie dwa dni i odbędzie z min. von Ribbentropem rozmowy, dotyczące, jak zaznacza komunikat urzędowy, spraw interesujących oba kraje.

Wizyta czeskiego ministra spr. zagr. d-ra Chvalkovsky'ego ma nastąpić, jak twierdzą w niemieckich kołach politycznych, w dniu 20 stycznia r. b.

Wojska włoskie w Katalonii

Krwawe walki o każdą piędź ziemi

Według wiadomości urzędowych, udzielonych prasie, na wszystkich odcinkach frontu katalońskiego wznowiona została w dniu wczorajszym niezwykle zacięta walka.

W strefie północnej na południe od Artesa de Segre nieprzyjaciel usiłuje opanować drogę Artesa de Segre — Tarrega. Wojska rządowe kilkakrotnie przechodziły do przeciwnatarcia. W późnych godzinach popołudniowych faszyści zdołali zająć kilka wzgórz na odcinku Mafet.

Na froncie środkowym toczyły się bardzo ożywione walki, trwają ce tam od początku obecnej ofensywy. Wojska włoskie ponowiły swe ataki na linie wojsk rządowych na głównej drodze z Leridy do Tarragony, po czym walka rozszerzyła się na obszar leżący wzdłuż Sierras Bartina i Prades. Mając oparcie w górach, wojska rządowe stawiają bardzo groźny dla nieprzyjaciela opór i podejmują przeciwnatarcia.

Na froncie Estramadury wojska rządowe zdobyły m. in. pozycje nieprzyjacielskie na wzgórzu Santa Ines, oraz dolinę Castuera, kontynuując swój marsz naprzód aż do wzgórza Coscojal. Liczba jeńców i zbiegów nieprzyjacielskich jest bardzo duża. Zdobyto też poważny materiał wojenny, w tym 2 działa, 4 karabiny maszynowe ciężkie, 5 lekkich karabinów maszynowych i kilka moździerzy.

Dywizje włoskie poniosły liczne straty.

Jak podaje sztab gen. Franco zajęcie miasta Montblanch posiada wielkie znaczenie strategiczne.

Pomiędzy Montblanch a Tarago na znajduje się tylko jeszcze jedno większe miasto, a mianowicie Valls. Oddziały gen. Franco już wczoraj wieczorem posunęły się o kilka kilometrów poza miasto Montblanch.

Na szosie Lerida - Barcelona, którą posuwa się środkowa grupa wojsk faszystowskich, republikanie stawiają zacięty opór. Miasto Cervera, które znajduje się na tej szosie zostało tak silnie ufortyfikowane przez wojska rządowe, że stanowi prawdziwą fortecę.

Na odcinku Falset wojska faszystowskie, dowodzone przez gen. Yague zajęły miejscowości: Mola i Mora la Nueva. Przednie straże znajdują się w odległości 70 klm. od Barcelony i 25 klm. od Taragony.

Pożar lasów powoli wygasa

Z Sidney donoszą, że pożar wielkich obszarów leśnych w stanie Victoria, powoli wygasa. Zmiana kierunku wiatru umożliwiła bardziej skuteczną walkę z ogniem. W razie, jeżeli kierunek wiatru nie ulegnie ponownie zmianie, pożar będzie niebawem opanowany. — Liczba ofiar pożaru wynosi, według dotychczasowych danych — ponad 20 osób.

Na palestyńskim wulkanie

W okręgu Rammallah doszło wczoraj do bardzo poważnego starcia pomiędzy oddziałami brytyjskimi a powstańcami arabskimi, na których czele stoi Aref Abdellazek. Walka trwała kilka godzin. Wojska brytyjskie okrążyły powstańców, którym jednak udało się przerwać kordon i uciec. Po obu stronach ma być wielu rannych i zabitych.

Konferencja państw arabskich

Jak donoszą z Bejrutu, premier egipski Mahmud Pasza omówił w Kairze z członkami Najwyższego komitetu arabskiego Palestyny kwestię zwołania konferencji państw arabskich jeszcze przed konferencją „Okrągłego stołu" w Londynie. Transjordania i Jemen propozycję tę już przyjęły. Jak się zdaje, Irak weźmie również udział w konferencji.

Członkowie Najwyższej Rady Arabskiej w Palestynie mają wkrótce przybyć do Libanu, celem spotkania się z wielkim Muftim Jerozolimy, Eminem Al-Husseini. Władze francuskie w Bejrucie zawiadomiły już Komitet Najwyższy o zgodzie na przyjazd jego członków

200 bombowców amerykańskich dla Chin

Na Żółtym froncie

Sukcesy wojsk chińskich

Kontr - ofenzywa wojsk chińskich, której celem jest powstrzymanie natarcia Japończyków w głąb kraju, zdaje się osiągnąć cel swój sukces.

Na froncie rzeki Żółtej naczelne dowództwo wojsk chińskich rzuciło 60.000 nowych wojsk na linie japońskie. Chińczykom udało się zdobyć szereg miejscowości.

Według doniesień ze źródeł chińskich operacje wojskowe Chińczyków na froncie południowym, zostały uwieńczone powodzeniem. Oddziały chińskie zdobyły ponownie ważny węzeł kolejowy Szeklung na linii kolejowej Kanton — Hong - Kong.

Dotychczas brak jest wiadomości z innych źródeł o zdobyciu Szeklung przez wojska chińskie.

„New York Herald Tribune" donosi, że rząd chiński zamówił 200 bombowców marki amerykańskiej. Zamówienie ma być wykonane w marcu r. b.

Chamberlain i Halifax w Rzymie

PRZED PRZYJAZDEM.

RZYM. (PAT.). — Całe miasto udekorowane zostało flagami narodowymi na cześć gości angielskich, którzy przybyli dn. 11 b. m. do Rzymu o godz. 16 m. 30. Dzienniki poświęcają wizycie angielskiej całe stronice, zamieszczając fotografie oraz obszerne życiorysy premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa.

PRZYJAZD.

RZYM. (PAT.). — W środę o godz. 16.20 przybyli do Rzymu premier brytyjski Chamberlain i minister spraw zagranicznych Halifax.

Na dworcu, udekorowanym sztandarami angielskimi i włoskimi, oczekiwali gości brytyjskich: Mussolini, który przybył w mundurze szefa rządu, minister spr. zagr. hr. Ciano, minister kultury ludowej Alfieri, minister stanu i sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace i inni dygnitarze.

Pociąg zajechał przy dźwiękach narodowego hymnu angielskiego. Spotkanie i powitanie Mussoliniego z premierem Chamberlainem miało charakter serdeczny. Mussolini i Chamberlain przeszli przed frontem honorowych oddziałów wojskowych i kolonii angielskiej, przy czym orkiestra odegrała włoski hymn narodowy.

Z dworca goście angielscy odjechali do Villa Madama, witani przez publiczność włoską. W mieście obok chorągwi włoskich powiewają sztandary brytyjskie.

NARADY.

RZYM (PAT). Wkrótce po przybyciu do Rzymu premiera Chamberlaina i min. Halifaxa goście angielscy o godz. 17 udali się do pałacu weneckiego, aby złożyć podpisy w księdze audiencjonalnej.

O godz 18-ej odbyła się w pałacu weneckim pierwsza rozmowa Mussoliniego z Chamberlainem, która trwała półtorej godziny. O rozmowie tej wydano komunikat, donoszący, że rozmowy będą kontynuowane w czwartek.

Równocześnie z rozmową Mussolini — Chamberlain odbyła się druga rozmowa pomiędzy min. Halifaxem a min. Ciano.

Podczas bytności premiera Chamberlaina u Mussoliniego liczne tłumy publiczności manifestowały na cześć gości.

Wieczorem Mussolini podejmował premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa oraz ich świtę obiadem galowym w pałacu weneckim. Po obiedzie odbył się raut.

W czwartek Chamberlain i Halifax przyjęci będą przez króla, który zatrzyma ich na śniadaniu.

Po południu przewidziana jest druga rozmowa w pałacu weneckim.

O godz. 23-ej min. spraw zagr. hr. Ciano podejmować będzie Chamberlaina i Halifaxa w hotelu „Excelsior" galowym obiadem.

MOWY MUSSOLINIEGO I CHAMBERLAINA.

RZYM (PAT.). Na bankiecie, wydanym przez Mussoliniego w pałacu weneckim. Mussolini wygłosił toast; w którym gości zapewniając o pokojowości polityki włoskiej m. in. powiedział:

Układy włosko - brytyjskie, wprowadzone ostatnio w życie, oparły stosunki między W. Brytanią i Włochami na trwałej podstawie i nie tylko odbudowały na nowej płaszczyźnie i w nowej rzeczywistości śródziemnomorskiej i afrykańskiej przyjaźń między naszymi krajami, lecz otworzyły także drogę dla nowej współpracy, która stanowi nieodzowny element pokoju europejskiego. Pragniemy, by współpraca ta była równie owocną, jak długotrwałą.

W odpowiedzi na toast Mussoliniego premier Chamberlain podkreślił, że ocenia należycie uczucia Mussoliniego wobec Anglii i dziękuje za serdeczne przyjęcie, jakiego wraz z lordem Halifaxem doznał w stolicy imperium włoskiego.

Stwierdziwszy dalej, że przy rozwiązywaniu zeszłorocznego kryzysu Mussolini przyczynił się do pokojowych wyników konferencji monachijskiej. Mówca oświadczył: „Przybyłem tu w zamiarze kontynuowania polityki, którą ze stanowczością prowadzę, jest to polityka przyjaźni ze wszystkimi i nieprzyjaźni wobec nikogo. Polityka, dążąca do pokojowego rozwiązania trudności międzynarodowych drogą rokowań. Cieszę się, że nasze dwa rządy mogły dać konkretny wyraz tej polityki, albowiem w tym właśnie duchu zawarto układy włosko - angielskie na wiosnę, które niedawno weszły w życie.

Odpowiedź Polska na notę Czesko-Słowacką

w sprawie zajść pogranicznych

(PAT.). W dniu 11 b. m. Ministerstwo spraw zagr. udzieliło odpowiedzi na notę poselstwa czesko - słowackiego w Warszawie w sprawie strzałów, danych przez polską straż graniczną w nocy z dn. 30 na 31 grudnia ub. r. w okolicy sanatorium w Radwanicach, przejścia granicznego Pietwałd — Radwanice oraz odcinka granicznego Radwanice — Szonów.

W odpowiedzi swej Ministerstwo spraw zagr. stwierdziło, że wspomnianej nocy bojówki czeskie usiłowały dokonać na terytorium polskie wypadu przy użyciu karabinów ręcznych i maszynowych, rewolwerów oraz granatów ręcznych, co władzom granicznym czesko - słowackim winno było być wiadome. Polska straż graniczna zmuszona została do zlikwidowania tych wypadków ogniem karabinów ręcznych.

W sprawie wypadów bojówek czeskich „Slezskego odboju" interweniował we właściwym czasie, a mianowicie w dniach 23 i 29 grudnia ub. r., poseł R. P. w Pradze i otrzymał w nocie z dnia 4 b. m. zobowiązanie Rządu czesko - słowackiego zlikwidowania czeskiej akcji terrorystycznej.

Rokowania o płace górnicze

na Zaolziu

CIESZYN. (PAT.). — W sali konferencyjnej starostwa w Cieszynie Zachodnim odbyła się poważna konferencja pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, Mariana Klotta, pomiędzy organizacjami przemysłu górniczego Śląska Zaolziańskiego i Związkami Zawodowymi w sprawie ustalenia tabeli płac w górnictwie. Po przeprowadzonej dyskusji nad punktami spornymi ustalone zostały pewne wytyczne, na podstawie których komisja taryfowa ustali realne formy poszczególnych postanowień taryfy, jak również przeprowadzi zaszeregowanie do stawek płac.

W sobotę, 14 b. m. o godz. 12 odbędzie się analogiczna konferencja dla zawarcia umowy w przemyśle hutniczym i metalowym przetwórczym również pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, inż. Klotta.

Hitlerowski Uniwersytet w Pradze

BERLIN. (PAT.). — Dnia 10 stycznia na uniwersytecie niemieckim w Pradze rozpoczęły się wykłady. „Westfaelische Landszteg" donosi, że na semestr zimowy zapisało się przeszło dwa tys. studentów. Liczba ta ciągle jeszcze wzrasta. Wykłady rozpoczynają się i kończą pozdrowieniem hitlerowskim. Kolegium profesorskie składa się wyłącznie z samych aryjczyków. Do początku następnego semestru plan nauczania na wyższych szkołach Czechosłowacji w ogóle upodobniony ma być do planu, który obowiązuje w Rzeszy.

Po wizycie ministrów angielskich

w Paryżu

PARYŻ. (PAT.). — Koła polityczne i prasa paryska akcentują z naciskiem zadowolenie z wtorkowej godzinnej rozmowy, jaką premier i minister spr. zagr. W. Brytanii odbyli z premierem Daladier i min. Bonnetem pomiędzy jednym a drugim pociągiem.

Redaktor dyplomatyczny „Journal des Debats" w artykule popołudniowym streszcza wrażenia kół politycznych Francji po środowych rozmowach w ten sposób, że należy zarejestrować z zadowoleniem wynik wtorkowej rozmowy francusko - angielskiej. Nie mniej jednak nie należy sądzić, aby wszelkie niebezpieczeństwo zostało całkowicie zażegnane.

W kołach parlamentarnych i prasie paryskiej przytaczają również, że w toku rozmowy poruszona została m. in. sprawa gwarancji francusko - angielskiej dla nowych granic Czechosłowacji.

Zdaniem dziennika „Oeuvre", udzielenie tego rodzaju gwarancji uznane zostało za czasowo nieaktualne.

Belgia ustępuje

z podkomitetu nieinterwencji

BRUKSELA. (PAT.). — Dziennik „Dernière Heure" donosi: Premier i minister spr. zagr. Spaak dokonał demarche u rządów angielskiego i francuskiego, wskazując, że wobec powolności prac podkomitetu nieinterwencji zmuszają Belgię do opuszczenia podkomitetu i odwołania swych postanowień powziętych przed 2 laty. Dziennik podkreśla, że mimo wycofania się Belgii z podkomitetu nieinterwencji, zakaz wywozu broni nie będzie zniesiony.

Zamachy na konsulaty

niemieckie w Holandii

BERLIN. (PAT.). — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rotterdamu: w piątek wieczorem, t. j. 6 stycznia, padł strzał do prywatnego mieszkania sekretarza generalnego konsulatu Rzeszy w Amsterdamie. Prokuratura holenderska nie ukończyła jeszcze dochodzenia w tej sprawie, gdy w nocy z poniedziałku na wtorek dokonano podobnego zamachu, strzelając do gabinetu sekretarza poselstwa niemieckiego w Hadze.

Szwecja stoi na straży pokoju

SZTOKHOLM (PAT). Król Gustaw V dokonał dziś otwarcia parlamentu, wygłaszając mowę tronową, w której na wstępie podkreślił poprawność stosunków Szwecji z zagranicznymi państwami. Sytuacja światowa wymaga jednak nieustannej uwagi i wszystkie dążenia króla zeskoordynowują się w jednym celu, którym jest utrzymanie pokoju. Z dużym zadowoleniem stwierdzić należy rozbudowę współpracy z państwami północnymi.

W dalszym ciągu orędzia zawiadomił król, iż w najbliższym czasie nastąpi podpisanie umowy morskiej między Szwecją a W. Brytanią.

Pozostała część mowy tronowej poświęcona była sprawom budżetowym, przy czym król zawiadomił parlament o specjalnych kredytach na wzmocnienie obrony narodowej, mianowicie na budowę dwóch okrętów wojennych dla obrony wybrzeży.

Min. Csaky

jedzie do Berlina

BERLIN (PAT). Urzędowo ogłoszono, że węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Csaky, przybędzie na dwudniowy pobyt do Berlina w dniu 16 stycznia. W czasie swej bytności w Berlinie hr. Csaky omówi z ministrem spraw zagr. von Ribbentropem, sprawy stosunków niemiecko - węgierskich.

O Ukraińcach i Żydach

Przemówienie premiera Składkowskiego na Kom. Budżetowej

Na środowym posiedzeniu Komisji budżetowej, premier Składkowski wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu.

Prezes Rady Ministrów, gen. *Sławoj Składkowski*, w swym przemówieniu, w odpowiedzi posłowi Celewiczowi, oświadczył, iż spędził dzisiejszą noc bezsennie, aby przygotować się do odparcia postawionych mu na czwartkowym posiedzeniu zarzutów. Natomiast obecnie może już odpowiedzieć na zarzut, że czynniki rządzące nie wierzą w naród ukraiński, ale jednocześnie usiłują zdenacjonalizować ten naród ukraiński. Jeżeli Rząd Polski nie wierzy w istnienie narodu ukraińskiego, to nie może go zdenacjonalizować. Dlatego daleko prościej byłoby powiedzieć, że Rząd Polski uważa istnienie narodu ukraińskiego, jako fakt realny i nie usiłuje bynajmniej narodu ukraińskiego zdenacjonalizować.

Na zarzut, że różnie traktowany jest naród ukraiński na różnych terenach Państwa, premier odpowiada: Tak jest, inaczej się rządzi w różnych dzielnicach Polski, różna polityka jest stosowana nawet wobec Polaków, a nie tylko mniejszości. Inaczej musi się rządzić na Pomorzu, inaczej w Krakowie.

Na inne kwestie obiecał p. premier odpowiedzieć dziś.

W sprawach bytu pracowników państwowych gen. Składkowski zapowiedział powołanie Komisji z udziałem delegatów pracowników

Mówca zgadza się z pos. Zenczykowskim w jego krytyce działu filmowego PAT, który z lada okazji filmuje przede wszystkim meloniki ministerialne. Postaramy się — mówi p. premier — zmienić tę sprawę.

W końcu p. premier mówił: „Żadne posiedzenie u nas nie może się odbyć bez sprawy żydowskiej. Pierwszy raz z przykrością muszę powiedzieć, że przemówienie pana Minsberga było szkodliwe. To nie kolega Mincberg sam sobie napisał, ktoś to panu napisał (oklaski). To nie jest w pańskim stylu. Pan jest człowiek lojalny i realny. Pańska mowa miała wszelkie cechy nagromadzenia faktów, które mogą służyć, nie wiem dla kogo, może dla zagranicy, żeby stwierdzić, że w Polsce jest Żydom źle. Codziennie odmawiam setkom ludzi, którzy chcą dostać się do Polski, gdzie według pana, jest tak źle, odmawiam Żydom z Austrii, Niemiec, Węgier, Czechosłowacji. Jeżeli pytam, dlaczego chcą się dostać, odpowiadają: niech pan nas wpuści na dwa, trzy tygodnie, my chcemy tylko w tej atmosferze polskiej odpocząć; później wyjedziemy do Afryki, czy do Brazylii, czy gdzie pan chce. Setkom ludzi odmawiam, bo nie mogę pozwolić. A jeżeli ci ludzie biedni dążą do Polski, jak do Mekki, by choćby parę tygodni w niej przebyć, to dlaczego pan o tym nie mówi? dlaczego pan świadomie mówi co innego? (Oklaski).

Jeżeli Pan mówi, że w Polsce jest widać dla, że my z punktu widzenia mody międzynarodowej moglibyśmy się z tego cieszyć, gdybyśmy byli ludźmi, którzy ulegają modzie. Z drugiej strony, wiadomą jest rzeczą, że sfery międzynarodowe najbardziej interesują się rozwiązaniem sprawy żydowskiej właśnie w tych krajach, gdzie Żydom jest najgorzej. Uważając, że sprawa żydowska musi być załatwiona wspólnym wysiłkiem na gruncie międzynarodowym, nie chcemy zwracać uwagi na doniosłość rozwiązania problemu żydowskiego w Polsce drogą krzywdy i gwałtu, nawet w tej kwestii Polskę stać na porządną, uczciwą politykę wobec wszystkich obywateli. Niech Panowie jednak z naszego porządkowania sprawy żydowskiej nie robią rzeczy, które byłaby skierowane przeciw komukolwiek. Niech Panowie raczej dążą do wspólnego rozwiązania sprawy, a lepiej na tym wyjdą.



Odnalezienie jednej ofiary lawiny

Poszukiwania trwają

ZAKOPANE. (PAT.). W środę w godzinach południowych w toku poszukiwań zwłok turystów padłych ofiarą lawiny w dniu 6 b. m. w Dolinie Cichej, ekspedycja ratunkowa tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego odkopała w dolnej części doliny zwłoki Gliszczyńskiego. Rany, jakie odniósł wskazują, że śmierć ofiary Tatr nastąpiła momentalnie w czasie staczania się lawiny po głazach i skałach w dół. Poszukiwania Kosmowskiego i Zaremby trwają nadal.

Nowy poseł litewski

WARSZAWA (PAT). 11.I 1939 o g. 12.30 p. Jurgis Saulys, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki litewskiej, złożył panu Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku królewskim.

W drodze powrotnej poseł Litwy złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przy audiencji obecni byli: minister spraw zagr. Józef Beck, zast. szefa kancelarii cywilnej p. dyrektor Skowroński, szef gabinetu wojskowego pana Prezydenta gen. Kazimierz Schally i inni.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających pan poseł Saulys wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Nie [illegible] milczeniem historycznej przeszłości obu naszych narodów, tak pełnej wspólnych więzów i wspólnych losów, jako też i tych usiłowań, które zostały podjęte w celu osiągnięcia porozumienia między obu sąsiednimi państwami, a w których pewną rolę wypadło też i mnie od czasu do czasu odgrywać.

Spoglądając wstecz na dotychczasową pracę nad unormowaniem naszych wzajemnych stosunków, stwierdzam z zadowoleniem, że obie strony dały nie mało dowodu dobrej woli.

Chcę wierzyć, że tej dobrej woli i w przyszłości nie zabraknie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział m. in.:

Na tle bogatej przeszłości obu naszych narodów, których losy niejednokrotnie były złączone, zrozumiałym jest, że Polska z sympatią i zadowoleniem powitała osiągnięte przez Litwę możliwości ugruntowania i rozwoju własnych wartości państwowych, patrząc z szacunkiem i zrozumieniem na wysiłki dokonane przez Rząd litewski w tej dziedzinie w ostatnim okresie.

Budżet Sejmu i Senatu

DALSZY CIĄG POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETOWEJ Z DNIA 11 B. M.

Po południu na komisji budżetowej Sejmu budżet Sejmu i Senatu referował pos. *Browiński*. Wydatki tab Ustawodawczych ustabilizowały się na pewnym poziomie od okresu 1935/36 i wynoszą obecnie około złotych 4.800.000. Według zamknięcia rachunkowego za okres 1929/30 wynosiły one złotych 11.844.480, za okres 1934/35 — złotych 7.574.030.

W sprawozdaniu Kontroli za okres 1937/38 stwierdzono, że wykonanie budżetu Sejmu i Senatu nie nastręcza żadnych uwag.

W roku 1935 wpłynął rządowy projekt ustawy o dietach senatorów i posłów, ustalający ich wysokość na 975 zł. ze zwolnieniem od podatku dochodowego. Projekt ten nie został ustawodawczo przygotowany. Jednak nie w tej sprawie, że w następnej sprawa ta winna być ustawowo uregulowana.

Sprawozdawca wnosi o przyjęcie szeregu zmian do preliminarza budżetowego Sejmu.

Pos. Barański: Pan referent mówił o preliminarzu diet dla pełnego składu Sejmu. Pełny ten skład wynosi 208 posłów, tak było do października r. 1938. Tymczasem w niedługim czasie muszą nastąpić uzupełniające wybory dwóch przedstawicieli Śląska Zaolziańskiego, a więc należałoby przewidzieć diety dla 210 posłów. Dobrzeby było, ażeby Prezydium Komisji zaapelowało do Komisji Zmiany Ordynacji Wyborczej, ażeby umożliwiono przeprowadzenie, jaknajrychlej wyborów na terenie Śląska Zaolziańskiego.

Wiceminister Skarbu P. Grodyński: Co do ewentualnego podwyższenia kredytów na diety w związku z ewentualnym wyborem posłów przez odzyskane powiaty zaolziańskie, to ta sprawa jest przedwczesna, albowiem niema jeszcze po temu podstaw prawnych.

Imieniem Ministra Skarbu godzę się na przewidziane zwiększenie. W głosowaniu przyjęto projekt preliminarza budżetu Sejmu i Senatu z poprawkami wniesionymi przez referenta

Nowy poseł Chin

Dnia 11 stycznia o godz 11 p. Wang King Ky, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Chińskiej, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku

Zachód i Wschód

przeciw hegemonii „Trzeciej Rzeszy"

Po opanowaniu Środkowej Europy wskutek zajęcia Austrii i Sudetów stanęły Niemcy wobec nowego zagadnienia: *czy zamknąć rozdział swych zdobyczy terytorialnych, jak zapowiedział kanclerz Hitler, czy też dopiero teraz wziąć na siebie olbrzymie zadanie przekształcenia mapy Europy i świata w duchu swych aspiracyj imperialistycznych.*

Dalszy wyścig zbrojeń i powszechny niepokój świadczą, że nikt nie wierzy w stałość stosunków międzynarodowych.

Doświadczenie ostatnich kilku lat uczy, że kanclerz Hitler nie jest ślepym ryzykantem, lecz uzależnia swe decyzje od *konstelacji międzynarodowej.* Korzystał z wojen, prowadzonych przez Mussoliniego w Abisynii i przez Japonię przeciw Chinom i z wojny hiszpańskiej, popieranej głównie z Rzymu, a po części z Berlina. Korzystał z faktu, że te wojny częściowo skrępowały swobodę ruchów Paryża i Londynu. Jeżeli więc snuje się przewidywania, w jakim kierunku pójdzie ekspansja „Trzeciej" Rzeszy, to trzeba wziąć pod rozwagę nie tylko realne obiekty pożądań hitlerowskich, lecz także konstelację międzynarodową, siłę oporu państw zagrożonych, bieg wojny hiszpańskiej i japońsko-chińskiej, wytrzymałość trójkąta Berlin — Rzym — Tokio, stopień czynnego zainteresowania Waszyngtonu dla spraw europejskich.

Jałowe są przeto wszelkie kombinacje, którymi przepełniona jest prasa co do kierunku przyszłej ofensywy Niemiec.

Nie jest pewne — tłumaczy „Temps" w artykule p. t. „Pretensje włoskie" — że Niemcy zaryzykowałyby swą przyszłość, udzielając Włochom pomocy wojskowej w dążeniu do panowania nad Morzem Śródziemnym.

Żeby Rzesza zmieniła swe stanowisko i wyrzekła się polityki wytkniętej w monachijskiej deklaracji niemiecko-angielskiej i w paryskiej deklaracji francusko-niemieckiej, to albo *wschodnie projekty niemieckie musiałyby natrafić na przeszkody nie do przebycia* albo reżym faszystowski, mocno zagrożony od wewnątrz, nie mógłby być uratowany inaczej, jak przez grę solidarności dyktatur: w uwzględnieniu tych dwóch hipotez Rząd narodowo-socjalistyczny mógłby wziąć pod rozwagę wspólny front z Rządem faszystowskim przeciw Francji i w razie potrzeby przeciw W. Brytanii. Łatwo byłoby znaleźć pretekst: wystarczyłoby, że Berlin wysunął na plan pierwszy swe rewindykacje kolonialne.

„Temps" sądzi, że na razie kanclerz Hitler raczej myśli o Ukrainie niż o Tunisie lub nawet o Kamerunie.

Oto przykład rozumowania, które uwzględnia relatywizm kierunku ofensywy niemieckiej i przewiduje jej parcie po linii słabszego oporu. To rozumowanie, mające swych wyznawców w kilku szkołach dyplomatycznych, warszawskiej nie wyłączając, w znakomity sposób przyczyniło się do doraźnych sukcesów kanclerza Hitlera.

Nie będziemy się wdawali w odgadywanie najbliższych taktycznych posunięć niemieckiej polityki zagranicznej. Znacznie ważniejsze jest zorientowanie się w trwałych dążeniach „Trzeciej" Rzeszy, ponieważ od nich zależy w ostateczności nasze własne bezpieczeństwo i ponieważ one powinny wywrzeć istotny wpływ na kierunek polskiej polityki zagranicznej.

Dwie istnieją koncepcje politycznej w Trzeciej Rzeszy — pisze Herman Rauschning, b. prezydent senatu gdańskiego w swej książce „Rewolucja nihilizmu". Jedna zmierza do utworzenia wielkiej przestrzeni [illegible] — Azja Mniejsza — Indie. *Droga [illegible] Vlissingen — Władywostok. [illegible]* do strategicznych i gospodarczych punktów węzłowych hegemonii lub wielkoprzestrzennego imperium. *Pierwsza koncepcja musiałaby likwidować z zamiarami włoskimi, jest mało prawdopodobna,* snuje się raczej w b. niemiecko-narodowych, burżuazyjnych kołach.

Druga koncepcja jest natomiast możliwa na gruncie realnego podziału interesów nie tylko z Włochami, lecz także z Anglią. Podczas gdy pierwsza koncepcja szłaby nie tylko na koszt Francji, lecz przede wszystkim Anglii, *to druga koncepcja zawierałaby możliwość nowego podziału świata, którąby pozwoliła uczynić z Anglii partnera* (str. 407).

Według p. Rauschninga w ramach hegemonii Niemiec od Vlissingen aż po Władywostok *Polska miałaby być zredukowana do granic ściśle etnograficznych t. j. do terytorium wynoszącego 18 do 22 milionów ludzi* (str. 403).

Informacje te o tyle zasługują na uwagę, ponieważ p. Rauschning odgrywał jako b. prezydent Senatu gdańskiego wybitną rolę w polityce hitlerowskiej i mógł uzyskać głęboki wgląd w główne jej zamierzenia.

W przeddzień wizyty min. Becka u kanclerza Hitlera w Berchtesgaden pojawił się w „Polsce Zbrojnej" (dn. 4 stycznia) artykuł p. t. „Ogromny błąd p. Lippmanna". Zawierał on streszczenie poglądów p. Waltera Lippmanna, najwybitniejszego może publicysty amerykańskiego, przedstawionych dn. 23 grudnia ub. roku w paryskim wydaniu „New York Herald Tribune". „Szlak wojenny do Rosji południowej — twierdzi p. Lippmann w swych wysoce interesujących wywiadach na temat położenia międzynarodowego — nie przez Czechosłowację, Węgry i Rumunię. *Droga ta prowadzi przez Polskę (podkreślenia „Polski Zbrojnej")* i dlatego też można z dużą dozą pewności przepowiedzieć, że poza pobocznymi wydarzeniami na Węgrzech i w Rumunii głównym teatrem najbliższego większego kryzysu we wschodniej Europie będzie Polska i że już teraz odbywa się proces rozkładu i rozczłonkowania państwa polskiego".

„Polska Zbrojna" nie wdała się w ocenę wywodów p. Lippmanna na temat położenia międzynarodowego i oświadczyła tylko krótko i z całą stanowczością, iż błąd rozumowania publicysty amerykańskiego polega na tym, iż nie uwzględnia faktu, że *„Polska nie będzie nigdy terenem przemarszu dla wojsk obcych".*

Obrucz podtrzymujemy to miarodajne oświadczenie, które zresztą ma za sobą w Polsce jednomyślną opinię. Ale wymaga ono uzupełnienia. Nie wystarcza bowiem tylko sama decyzja oporu przeciw planom budowania wielkiej Ukrainy poprzez terytorium polskie. Nie wystarcza, że naród i armia polska z bronią w ręku wystąpią przeciw linii Vlissingen — Władywostok, o której opowiada p. Rauschning. *Trzeba jeszcze szukać sprzymierzeńców* na wypadek, gdyby „Trzecia" Rzesza próbowała siłą sforsować drogę przez Polskę celem wprowadzenia w życie swych planów ukraińskich.

Berliński korespondent „Gazety Polskiej" doniósł w związku z wizytą min. Becka u kanclerza Hitlera w Berchtesgaden, iż „pewne przesadne pogłoski o zamiarach politycznych Niemiec na wschodzie Europy, rozsiewane ostatnio przez rozmaite czynniki, nie znalazły potwierdzenia".

Gdyby to doniesienie okazało się zupełnie ścisłe, to jeszcze nie daje ono dostatecznego zapewnienia, jakie są istotne plany Niemiec we wschodniej Europie. O tych planach i dążnościach nie wolno zapominać i trzeba im przeciwstawiać się przez czynne działanie w Paryżu i Londynie. *Polska nie może ryzykować, żeby znalazła się sama, gdy wybije godzina decydujących kroków Niemiec we wschodniej Europie.*

BENEDYKT ELMER.

Zgon prof. Witolda Broniewskiego

W Warszawie zmarł prof. inż. Witold Broniewski, b. minister Robót Publicznych.

Zmarły był inżynierem elektrykiem, doktorem filozofii i doktorem nauk fizycznych, dawniej profesorem Politechniki Lwowskiej, ostatnio profesorem Politechniki Warszawskiej. Był członkiem założycielem Akademii Nauk Technicznych, członkiem Warszawskiego i Lwowskiego Tow. Naukowego. Otrzymał dwukrotnie odznaczenie Akademii Umiejętności w Paryżu i Uniwersytetu w Nicei.

W r. 1926 był ministrem Robót Publicznych w gabinecie prof. Bartla.

Witold Broniewski w ostatniej woli wyraził życzenie, aby pochowano go w sosnowej trumnie na cmentarzu bródzieńskim.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

Przegląd prasy

POLACY PRZECIW TOTALIZMOWI.

„Dziennik Bydgoski" zamieszcza w streszczeniu i z zastrzeżenia mi artykuł swego publicysty p. Mariańskiego, w którym ten z przekonaniem dowodzi, że w naturze Polaków, w ich krwi i kościach leży przywiązanie do zasad i instytucji republikańskich i demokratycznych:

„Obieralność i samorządność są istotnymi cechami polskiej państwowości".

A na dowód tego autor pisze:

„Wybory do rad miejskich wykazały dobitnie, że i nasi totaliniacy formatu narodowo-nacjonalistycznego czy też Ozonowego nie mogą się niczego spodziewać po narodzie polskim.

Wzrost siły politycznej PPS mówi nam, że wzrost ten jest wyrazem niechęci do ustroju autorytatywno - totalnego najszerszych mas".

Dalej autor z uznaniem ocenia noworoczny głośny artykuł tow. Żuławskiego o stosunku socjalizmu do etyki chrześcijańskiej.

PODWYŻSZENIE FUNDUSZU DYSPOZYCYJNEGO M. S. WEWN.

Min. Spraw Wewn. rozporządza dotąd w Polsce niebylejaką sumą 6 milionów zł. rocznie. Wysokość tej sumy funduszu dyspozycyjnego była zawsze atakowaną przez posłów PPS, kiedy wchodzili oni jeszcze w skład Sejmu. Obecnie fundusz dyspozycyjny M. S. W. ma być podwyższony do 7 milionów, a więc o 1 milion. W związku z tym pisze „Kurier Polski":

„Już sama ta liczba mówi dużo, a powie nam więcej jeszcze przez porównanie.

W prasie polskiej drukowano ostatnio wiele informacyj o głośnej na cały świat angielskiej służbie wywiadowczej, noszącej nazwę „Intelligence Service". Czytaliśmy tam m. in., że wywiad angielski posiada budżet roczny 500.000 funtów szterlingów, czyli ok. 12,5 milionów złotych. Dowodzono, że wywiad angielski wydaje 35.000 złotych dziennie i wyrażano pogląd, że jest to dużo pieniędzy.

Niewątpliwie, miliony przychodzi łatwo tylko wymawiać i pisać. Już rachować je jest trudniej, a cóż dopiero miliony zapracować, zarobić, wpłacić jako podatek i dać niby do kasy skarbowej. Wielkość tego trudu i tego mozołu znana jest społeczeństwu, które płaci podatki. Więc też ogół rozumie ciężar tych angielskich 12,5 milionów oraz tych polskich 7 milionów — które mają iść na fundusz dyspozycyjny. W naszych warunkach kiedy ten ciężar 7 milionów jest bardzo wielki.

Daje to przecież około 20.000 złotych dziennie".

Angielski „Intelligence Service" — 12.5 miliona, jeden fundusz dyspozycyjny polskiego M S. W. — 7 milionów — to ma swą wymowę.

ANTYSEMITYZM O. Z. N.

„Słowo" w artykule p. t.: „Dwa lata antysemityzmu OZN." kreśli historię antysemityzmu „ozonowego" od deklaracji pułk. Koca z dn. 21 lutego 37 roku aż do oświadczenia gen. Skwarczyńskiego z dn. 3 grudnia 1938 roku w Sejmie i znanej interpelacji w sprawie emigracji żydowskiej. W konkluzji „Słowo" pisze:

„Na podstawie dotychczasowej działalności Ozonu można więc stwierdzić iż tak głośno reklamujący swój antysemityzm Ozon całą swą działalność ograniczył do sześciu deklaracyj i jednej interpelacji, równocześnie zaś korzystał z poparcia żydowskiego prasy wyborach, w czym specjalnie wyróżnił się sam szef Ozonu. To też słusznie główny organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar" [illegible] rze fotografię żargonowej odezwy wyborczej wileńskiej, którą reprodukowaliśmy także swego czasu w „Słowie" — tak pięce pod adresem gen. Skwarczyńskiego: „Dostać mandat dzięki poparciu Żydów, a potem wnieść interpelację przeciw Żydom, to jakoś nie uchodzi". — Nie bez powodu więc prasa żydowska jest tak wstrzemięźliwa w atakowaniu Ozonu".

„WALKA" ZAMILKŁA.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że bebesowska „Walka" milcząco przyznała się do winy. W poprzednim numerze, w okresie oszołomienia po klęsce wyborczej organ sławeinej „Frakcji" tłumaczył, że P. P. S. swój sukces zawdzięcza „Żydom, masonom i komunistom". — Zostali za to panowie redaktorzy „Walki" surowo skarceni przez nas i na ich dobro trzeba zapisać, że argumenty nasze trafiły im do przekonania, czemu pośrednio dają wyraz.

W ostatnim numerze „Walki" nietylko nie ma odpowiedzi na nasz artykuł, ale w ogóle o wyborach nie pisze się ani słowa. — „Walka", prócz wspomników historycznych, numer swój poświęca walce z faszyzmem, wprawdzie tylko w Niemczech nie pisząc o Polsce, ale i to już jest postęp.

S-EK.

Budżet w Komisji
Min. Spraw Wewnętrznych

Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrywała wczoraj budżet Min. Spraw Wewnętrznych. Referował pos. Długosz.

Preliminarz tej części budżetu wykazuje w dochodach 15.639000 w wydatkach 211.480.000. W porównaniu z poprzednim budżetem budżet ten jest wyższy o 1499990, a w porównaniu z wykonaniem budżetu na 1937-38 zwyżka wynosi 10.250.803. Zwiększenie to w porównaniu z rokiem 1937-38 głównie wynika z nowego wydatku 10 milionów jako dotacji dla związków samorządowych." Następnie w obecnym preliminarzu fundusz dyspozycyjny zwiększony jest o jeden milion, a kredyt na zasiłki i nagrody o 321.580 zł.

Mówiąc o plagze włóczęgostwa, referent proponuje zatrudnić łazików w kamieniołomach lub przy podobnej pracy. Domaga się zwiększenia wydatków na policję. Chwali dekret prasowy, który ujednolicił ustawodawstwo prasowe na terenie całego Państwa.

Mówca zastrzega się jednak — że poza korzystnymi dla prasy postanowieniami, dekret zawiera niewątpliwie szereg postanowień dość uciążliwych dla prasy, jednak te uciążliwe postanowienia prasa będzie odczuwała wtedy tylko, kiedy nadużyje wolności słowa, co zresztą będzie również w kolizji z zasadami ogólnie obowiązującymi.

Mówiąc następnie o finansach samorządowych, mówca zaznacza, że dużą poprawę może dać przekazanie z powrotem egzekucji podatków państwowych i danin komunalnych związkom samorządowym.

Następnie referent omówił poszczególne pozycje budżetu M. S. Wewn.

Przystąpiono do dyskusji.

DYSKUSJA.

Pos. Szymanowski poddaje krytyce gospodarkę starostów. Mówca powiada:

„Był czas, że każdy nowomianowany starosta, obejmujący swój urząd uważał, że przeciw nim nic się w powiecie nie działo i że dopiero od niego zaczęło się prawdziwa praca. Pracę tę rozpoczynał on od zwalniania pracowników bo potrzebne były miejsca dla upatrzonych przez niego następców. W ten sposób tworzyły się zastępy emerytów. Chcąc jednak ratować sytuację przewodniczący wydziałów powiatowych różnymi sposobami starali się obciąć wysokość zaopatrzeń emerytalnych, co znów wywołało niezadowolenie i rozgoryczenie pracowników".

Mówca żąda, by przewodniczącymi wydziałów powiatowych byli nie starostowie, lecz obywatele z wyborów.

Pos. Browiński nie jest zadowolony z obowiązującej ordynacji wyborczej do samorządu. Powiada:

„*Dotychczasowa wykazało, że ordynacja wyborcza w miastach nie zdała egzaminu.* Konieczna jest reforma tej ordynacji, idąca po linii dopływu do samorządu sił fachowych i ludzi sprawie samorządu oddanych. *Dlatego moim zdaniem niezbędne jest wprowadzenie systemu mianowania, korygujące go mniej lub więcej demokratyczną ordynację wyborczą. Społeczeństwo już do tego dojrzało. Wystarczy pójść na salę Senatu, aby się przekonać, że nie można odróżnić senatorów z wyboru od senatorów mianowanych.* Sądzę, że należy przyzwyczaić już dziś opinię Sejmu i powszechną opinię publiczną, aby była przygotowana, że w interesie usprawnienia samorządu reforma winna pójść po linii mianowania części radnych".

MOWA POS. CELEWICZA.

„Pan Premier powiedział żartobliwie, że spędzi noc bezsenną, aby przygotować się do odparcia moich zarzutów. Nie uważam się za tak groźnego mówcę, ażeby spędzać sen z powiek Pana Premiera i nie byłoby to moją intencją. ale przyznam się, że ja nie spałem podczas ostatniej nocy.

(Premier *Składkowski:* Obydwaj nie spaliśmy).

Zastanawiając się nad przyczynami zaognienia stosunków polsko - ukraińskich, mówca powiada:

„Są trzy przyczyny zaognienia. Na pierwszym miejscu stawiam wrogość miejscowego społeczeństwa polskiego do idei normalizacji. Drugą przyczyną jest postępowanie władz administracyjnych, a trzecią — bierność Rządu, chwiejność i brak rozstrzygnięć w wielkim stylu.

Głównym powodem nie udania się normalizacji jest stanowisko miejscowej ludności polskiej. Endecy, których wpływy w województwach południowo - wschodnich są poważne, od pierwszej chwili wydali hasło wojny z ideą normalizacji, a to z dwóch powodów: raz dlatego, że normalizacja stoi w sprzeczności z ideą Dmowskiego, że Ukrainy być nie może, że Ukraińców należy zniszczyć, a powtóre ze względów taktyki, ażeby uderzyć w obóz dążący do przeprowadzenie normalizacji. Ale i ludność nieendecka polska ustosunkowała się wrogo do normalizacji, a to dlatego, że normalizacja oznacza równe prawa i równe szanse w walce społecznej i gospodarczej. Tymczasem ludność polska w tych stronach widocznie ma kompleks niższości i nie sądzi, ażeby przy równych szansach mogła mieć powodzenie, dla tego żąda przywilejów. W styczniu r. 1937 zaczął się generalny atak na normalizację. Endecy wydali hasło, że Rząd sprzedał Ukraińcom województwa południowo - wschodnie, że tam Polacy giną. Odbyły się pielgrzymki do Warszawy. Poznania i straszono społeczeństwo polskie, że trzeba ratować kresy. Prowadziło to do takich śmiesznych twierdzeń, jak to, że Ukraińcy chcą wykupić wszystkie fabryki. Muszę zarzucić, że w poprzednim Sejmie także obóz prorządowy poszedł po tej linii, że kresy giną i że trzeba je ratować. Wszelkie przejawy życia ukraińskiego uważano niemal za zdradę Państwa.

Nowe zaognienie nastąpiło w związku ze sprawą zakarpacką. Nie można się dziwić, że każdy Ukrainiec cieszył się, jeżeli gdziekolwiek nąd Ukraińcom dzieje się lepiej. Odbyły się także, co zostało przez nas potępione, demonstracje młodzieży w duchu antypolskim. Władze zastosowały literę prawa i szereg osób znalazł się w więzieniu śledczym. Legalna polityka ukraińska użyła wszelkich środków, aby zaprzestano tych demonstracyj. Tymczasem zmobilizowana została polska ulica i bojówki endeckie niszczyły mienie instytucyj ukraińskich w różnych miastach. Wyższe uczelnie, a szczególnie politechnika lwowska stały się wylęgarnią tych bojówek. Zaszedł taki fakt, że jeden z bojówkarzy na wiecu ślubował poniszczenie się z metropolitą Szeptyckim. Sądzę, że niema nikogo w tej sali, któryby aprobował takie metody walki politycznej. Odezwy endeckie rozsiewały kłamliwe wieści o gromadzeniu przez Ukraińców broni i amunicji, co zaniepokoiło ludność polską i dopiero władze musiały ogłosić sprostowanie. Endecy zarzucają Rządowi jego politykę w sprawie ukraińskiej a w ostatnim dniu ekscesów antyukraińskich we Lwowie bojówka endecka z pod gmachu „Pro świty" poszła na niszczenie lokalu „Ozonu".

Organy niższe Policji Państwowej ulegają psychozie i nie należycie przeciwdziałały wyczynom endeckich bojówek. Na wszystko jest jedno lekarstwo: zabito poliicjanta w gaju. I dlatego trzeba odebrać Ukraińcom renty inwalidzkie, dlatego nie może mieć normalizacja. Tego zabicia nie udowodniono Ukraińcom, a czyż legalna polityka ukraińska ma ponosić odpowiedzialność za indywidualne postępki? *(Przerywania. Głos.* Podział ról). Szkoda w tej sali o sprawie ukraińskiej mówić. Zabierajcie Panowie głos, stawiajcie akty oskarżenia, ale traktujcie sprawę poważnie, a nie załatwiajcie jej „zwischenrufami". Społeczeństwo polskie jest przekonane o grozie niebezpieczeństwa ukraińskiego *(Przerywania)*, o czym świadczą alarmy. Myślę się, że w jednej chwili można zmienić wyznanie szlachty zagrodowej — przeciągnąć ludność ukraińską — rzymsko - katolicyzm — że to są rzeczy bardzo łatwe. Tak nie jest. Procesy asymilacyjne w chwili obecnej nie są łatwe. Najsilniej odbywają się te procesy w pasie granicznym, gdzie są po temu środki.

Nastroje miejscowego społeczeństwa polskiego, alarmy polskiej prasy wpływają na administrację, na policję. Doszło do tego, że wojewoda Józewskiego nazwano w jednej z książek zdrajcą sprawy polskiej".

Następnie mówca omówił bolączki szkolnictwa ukraińskiego.

Stowarzyszenie... eunuchów

Po upadku dynastji ottomańskiej eunuchowie pałacowi utworzyli własne stowarzyszenie. Wobec tego, że nowa ustawa o stowarzyszeniach nie zezwala na zrzeszenia, których podstawą, jednoczącą członków, jest jedynie ich płeć, od było się w tych dniach w Stambule wielne zgromadzenie stowarzyszenia eunuchów, na którym zastanawiano się nad możliwościami dostosowania organizacji do wymagań nowej ustawy. (PAT.).

Wskrzeszone okrucieństwo

W czasach przedhistorycznych— jak twierdzą antropologowie — istniał okrutny zwyczaj składania ofiar ludzkich przy fundowaniu osiedli i wznoszeniu pierwotnych budowli mieszkalnych. Ofiary składano dla przebłagania duchów ziemnych, które łaknęły krwi ludzkiej, — a zwyczaj ten przetrwał tysiąclecia i u niektórych ludów praktykowany był bardzo długo.

Aby uczynić niezdobytym zamek Liebenstein w Turyngii kupiono dziecko od matki i zamurowano je żywcem. Gdy runął mur, wznoszony w Kopenhadze, postanowiono dla utrwalenia go poświęcić dziecko: posadzono małą dziewczynkę, otoczono ją mnóstwem zabawek, a gdy zajęła się niemi, dwunastu murarzy wzniosło i zamurowało sklepienie. Most budowany w Arta, we Włoszech, walił się, podobno, ciągle, dopóki nie zamurowano żywcem żony głównego murarza. Jeszcze w r. 1843 (!). gdy wznoszono most w niemieckim mieście—Halle, lud(!) utrzymywał, że trzeba zamurować dziecko w podwalinach, aby most był trwały. W Japonii jeszcze w XVII w. znajdowano zwykle nieszczęśliwych, którzy dobrowolnie popełniali samobójstwo, kładąc się do przeznaczonych na fundamenty rowów i pozwalając się miażdżyć układanymi w tych rowach kamieniami.

Z biegiem stuleci okrutny zwyczaj począł przybierać formy łagodniejsze, symboliczne. Ofiary ludzkie przy wznoszeniu budowli zastępowano ofiarami zwierzęcemi, niekiedy — zamurowywano pustą trumnę, albo pieniądze i kosztowności. I dziś jeszcze pod węgieł budowanych domów wkłada się często monety, choć ci, co to czynią nieświadomi są zwykle genezy i znaczenia tej obrzędowej czynności.

Ostatnie dziesięciolecia dziejów ludzkich, znaczone straszliwym pochodem „ideologij" totalistycznych, wskrzeszają w świecie zamierającą już — zdawało się — dzikość i okrucieństwo. Słowem bez treści staja się prawo, godność i cierpienie jednostki, w bólach i we krwi pogrąża się ludzkość, rozdarta walką historycznych, nieubłaganych sprzeczności. Totalistyczni władcy — wschodniego czy zachodniego obrządku — na hekatombach ludzkich wznoszą ponure gmachy swego panowania. Już nie na jednostki, lecz na setki i tysiące liczyć trzeba ofiary, których krew i męka zabezpieczyć mają fundamenty, umocnić trwałość olbrzymich gmachów totalistycznej przemocy i niewoli. W którąkolwiek wzrok swój skierujemy stronę, wszędzie ze zgrozą widzimy — wskrzeszone okrucieństwo. Okrucieństwo planowe i celowe, metodyczne i premedytowane.

Ku chwale bogów totalizmu giną mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci. Giną w więzieniach i obozach koncentracyjnych, pod katowskim toporem i w oplotach stryczka, w huku bomb lotniczych i strzałów armatnich, w uścisku głodu, chorób i niedostatku. Na widnokręgach kłębi się krwawa ponurość, przesłaniając wrogo niedalegi — świt.

BD.

Po łodziach podwodnych
kolej na krążowniki

Przed kilku dniami, pisząc o dozbrojeniu się Niemiec w dziedzinie łodzi podwodnych, poczyniliśmy uwagę, że na tym się nie skończy i że przyjdzie kolej także na „grubsze ryby" morskie.

Otóż — jak donosi Havas — już podczas rozmów delegacji admiralicji angielskiej, wysłanej do Berlina z racji decyzji niemieckiej o parytecie z Anglią w łodziach podwodnych, przedstawiciele marynarki niemieckiej podnieśli sprawę powiększenia liczby **ciężkich krążowników do 5** (jak przewiduje układ z Anglią). Niemcy powoływali się na Rosję, która wybudowała 7 jednostek tego typu. Trzy krążkowniki niemieckie są już w stoczni, albo wykończa się w nich uzbrojenie.

Układ angielsko-niemiecki miał na celu stabilizację zbrojeń morskich na pewnym poziomie i w pewnym stosunku wzajemnym. Stabilizacji układ nie dopiął, gdyż dozbrajanie się Niemiec zmusza też Anglię do dalszych zbrojeń (zresztą wchodzą tu w grę i inne państwa), ale i ustalony w układzie stosunek sił został już obalony w dziedzinie łodzi podwodnych, a wkrótce nastąpi to samo i w innych rodzajach broni morskiej.

Prasa hitlerowska
o orędziu Roosevelta

Aczkolwiek orędzie Roosevelta, atakujące ostro państwa faszystowskie, nie wymieniało Niemiec, poczuły się one tymi atakami (prawda w oczy kole) — mocno dotknięte. Prasa hitlerowska na komendę przypuściła szturm na prezydenta Stanów Zjednoczonych, z jednej strony starając się zbagatelizować ataki i tłumaczyć je potrzebami polityki wewnętrznej Stanów, a z drugiej przeciwstawiając „pokojowe" orędzie noworoczne Hitlera „wojowniczemu" orędziu Roosevelta.

Według **„National Zeitung"**, organu Goeringa, orędzie to możnaby nazwać prawie **prowokacją**, zmierzającą do zerwania stosunków między Niemcami i Stanami Zjednoczonymi. „Nie wiadomo — pisze ten organ — czy rząd amerykański zamierza uczynić taki gest. W każdym razie, orędzie Roosevelta mogłoby być uważane **za prowokację**, dążącą do tego. Pewnie, że prezydent nie wymienił wyraźnie żadnego państwa i nie wdał się w takie wycieczki jak minister Ickes, ale tendencja jego przemówienia idzie po tej samej drodze, co prowokujące oświadczenia Ickesa i Pittmana".

„Berliner Tagblatt" pisze pod tytułem „Prezydent w roli Don Kiszota": „Na otwarcie Kongresu prezydent Roosevelt uważał za potrzebne dokonać na wzór Don Kiszota ataku na wiatraki. Jego orędzie jest **apelem wojennym** przeciw mieszkańcom Marsa".

„Veolkischer Beobachter" utrzymuje, że „nie można przypuszczać, by rząd waszyngtoński był na tyle ograniczony, że sam wierzy w motywy, którymi uzasadnia swe plany zbrojeniowe". To co mówił Roosevelt, było „okropnymi bajkami o rzekomym braku wolności w Europie środkowej".

„Hamburger Fremdenblatt" zestawia orędzia Hitlera i Roosevelta: „Umiłowanie pokoju i skromność w zwycięstwach prawdziwego wodza narodowego mogą się mierzyć z arogancją obłudnego demokraty i wstrętną nienawiścią niepoprawnej ideologii".

„Lokal Anzeiger": „Mowa nienawiści i podburzania. Prezydent amerykański zaprzągł się do wozu międzynarodowych podszczuwaczy, prących do wojny."

„Nachtausgabe": „Cele Roosevelta są jasne. Chce on przygotować wojnę sankcyjną".

Deutsche diplomatisch - politische Korrespondenz" (organ Min. Spr. Zagr.): „Sukcesy ostateczne polityki społecznej państw totalnych nie mogą dłużej być ukrywane w Ameryce. Dlatego to chce się wpoić wiarę, że cena, zapłacona za te sukcesy, jest odpychająca i sprzeczna z godnością ludzką".

Sprawy hiszpańskie

W AMERYCE 75% LUDNOŚCI ZA REPUBLIKĄ.

Referendum, zorganizowane przez „Amerykański Instytut Opinii Publicznej" w sprawie sympatii ludności do obozów walczących w Hiszpanii, dało w wyniku **75% głosujących za Republiką hiszpańską.** Rezultat ten jest tym godniejszy uwagi, że referendum tejże instytucji na ten sam temat z lutego r. ub. dało w wyniku tylko 60% na rzecz Republiki. W ciągu niespełna roku opinia amerykańska przechyliła się tedy w stopniu poważnym ku Republice.

PARTYZANTKA W HISZPANII FASZYSTOWSKIEJ.

Względy cenzuralne uniemożliwiają dotarcie prawdziwych wiadomości o sytuacji wewnętrznej pod okupacją Franco. Ale oto opublikowano urzędowy rozkaz sławetnego gen. Quiepo de Llano i dowiadujemy się, że pod rządami faszystowskimi działa partyzantka, która widocznie mocno się daje we znaki władzom faszystowskim. skoro musiały wydać tak ostre zarządzenia. Rozkaz grozi sądem wojennym i karą śmierci tym, co:

1) przechowują u siebie, odżywiają, lub ułatwiają ucieczkę „odosobnionym grupom sił czerwonych" i wogóle utrzymują stosunki z tymi elementami, bez względu na ich liczbę;

2) wiedząc o istnieniu uzbrojonych jednostek, należących do „elementów marksistowskich", nie donoszą o tym natychmiast władzom najbliższym;

3) udzielą elementom buntowniczym informacji o sytuacji wojsk „narodowych".

WYTĘPCIE WŁOCHÓW!

Znany dowódca armii republikańskiej pułkownik Lister w rozkazie do swych żołnierzy, walczących obecnie na froncie, m. in. oświadcza: „Mamy przeciw sobie Włochów, tych samych co bombardują tchórzliwie Barcelonę i wszystkie miasta i wsie za frontem, masakrując nasze żony i dzieci. Sądzą oni, że ich tanki, ich samoloty i ich artyleria wystarczą do podboju narodu hiszpańskiego i zakucia go w niewolę. Ale oni się mylą. My synowie Hiszpanii, umiemy przyjąć jak należy maszyny wojenne Włochów... Nie, Włosi nigdy nie zostaną panami Hiszpanii. Uciekali oni jak zające pod Guadalajarą i powinni być wytępieni tutaj mimo obfitości sprzętu. Zmusić do ucieczki Włochów, to zbliżyć nas do zwycięstwa. Bez wahań! Wytępcie obcych najezdników! Wytępcie Włochów! Niech żyje Hiszpania! Naprzód w imię naszej godności ludzkiej i ojczyzny naszej!"

PLANY WŁOSKIE W HISZPANII.

Jeńcy włoscy, wzięci w obecnych walkach na froncie hiszpańskim, podają ciekawe szczegóły o akcji anty - hiszpańskiej we Włoszech.

Dyrektorzy szkół we Włoszech otrzymali rozkaz, by od 1-go stycznia r. b. nauczali swych uczniów, że Imperium włoskie obejmuje także wyspy Balearskie, „zdobyte przez Duce (Mussolini) w r. 1936. w rok po zwycięstwie nad Abisynią".

Marynarka włoska ze swej strona zrobiła wszystko dla okupacji Majorki. W stolicy Palma zbudowano nowe koszary. Na dwóch ulicach wybudowano pawilony, przeznaczone dla rodzin oficerskich. Zarekwirowano 2320 hektarów ziemi uprawnej i 120 gospodarstw. Przeprowadzono 16 urządzeń wodociągowych i t. d.

Na froncie jeden z tanków włoskich miał napis: „dziś w Barcelonie i w Tunisie, jutro w Paryżu i w Moskwie".

Tank dostał się w ręce republikanów.

BOMBARDOWANIE W NOC WIGILIJNĄ.

Angielska komisja ankietowa, badająca bombardowania faszystów w Hiszpanii, stwierdziła w raporcie z dn. 5-go b. m., że bombardowanie Barcelony w noc wigilijną było wymierzone przeciw ludności cywilnej. Rzucono ok. 60 małych bomb, nie przeznaczonych do niszczenia nieruchomości, czy okrętów. Szkody materialne od bombardowań były też znikome, a jeśli ofiary w ludziach wyrażają się „tylko" w cyfrze 44 zabitych i 56 ciężko a 25 lżej rannych, to jedynie dla tego, że w 8 minut po pierwszym ataku uderzono na alarm i publiczność, która w pogodną księżycową noc wigilijną zapełniała ulice miasta, zdążyła się schronić w porę i przeważnie obronić się przed dalszymi atakami.

Wśród książek

Emil Ludwig. „Nil". Życiorys rzeki. Tom. I: Od źródeł do Egiptu. Tom II: Nil w Egipcie. Lwów, „Książnica - Atlas", (1939); str. 416 (I) i 388 (II). Przekład Edyty Gałuszkowej.

Dwutomowa praca znanego niemieckiego pisarza o Nilu nie jest bynajmniej książką podróżniczą, choć w pewnej mierze na obserwacjach i badaniach podróżniczych autora jest oparta. Ale Ludwig — jak mówi w przedmowie — opisuje nie swoje przygody, lecz przygody rzeki. Rzeki, płynącej na przestrzeni 6000 km, rzeki karmiącej już od niepamiętnych lat kraje i narody na brzegach jej osiadłe. W książce Ludwiga znajdziemy całą encyklopedię spraw nilowych: więc geografię i historię dorzecza Nilu, opisy fauny i flory nilowej, fragmenty o charakterze etnograficznym, obrazy zabytków starożytności, rozważania hydrologiczne na temat zapór i kanałów nawodniających, zarys perspektyw polityczno-gospodarczych itd. itd.

Ale — jak każda encyklopedia — „życiorys rzeki", Ludwiga piórem opisany, nacechowany jest kompilacjonizmem, czego nie mogą zatrzeć i usunąć liczne zresztą wstawki, refleksje i dygresje autorskie. Bardzo wiele z materiału, podanego przez Ludwiga, znajdziemy w innych, najrozmaitszych opracowaniach. Bezsprzeczną zasługą autora jest w danym wypadku scalenie i usystematyzowanie ogromu dat i faktów, podanie tego mixtum informacyjnego w formie ciągłej i zajmującej, lekkostrawnej. Pod tym względem rutyna narratorska Ludwiga prawie nigdy nie zawodzi. Bardzo żywo i plastycznie opisał Ludwig np. budowę tamy wodnej pod Amanem, — ciekawe i godne uwagi są informacje w sprawach egipskich, rzucające sporo światła na drogi, metody i cele imperialnej polityki angielskiej.

Bolesław Dudziński

Tajemnica plant

Wspaniałe, pełne uroku planty, okalające wieńcem swych drzew stary Kraków, kryją w sobie dziwne tajemnice. Te planty pełne radości, pełne kwiecia, późną jesienią straszą nocą, a poszumy konarów drzew mówią o dziwnych zjawach i misteriach, odbywających się w ich wnętrzu.

Gdy liść upadnie z drzewa, zważony mrozem i zaściele aleje plant rdzawo - szarym dywanem, szemrzą one jakąś modlitwę niesamowitą.

I przychodzą ludzie z miotłami i zgarniają zwiędłe liście w kupy. Sterty tych liści leżą wtedy na zboczach chodników plantacyjnych i tulą się do siebie miłośnie. Zaparzyły się, tłumią w sobie ogień.

Mrok zapada, mgła okrywa planty, a wtedy skradają się do tych rozgrzanych stert liści, jakieś dziwne postacie i zaszywają się w puchu liścianym.

Cisza trwa bezkresna, a gdy jesienny wicher porusza konarami drzew, spływają na kopy liści białe szrony. A tam we wnętrzu słychać uderzenia serc ludzkich, oddechy głębokie tajemniczych istot, które chyłkiem zagrzebały się i śpią otulone gorącym oparem liści.

Gdy przechodzień zbłąkany późną nocą mija te uroczyska, słyszy jęk bólu, wydobywający się z wnętrza stert, a nie rzadko kwilenie dziecka. Jakieś dziwne majaki stoją przed nim i przerażony ucieka w zaułki ulic.

Noc idzie powoli, noc pełna melancholii — a gdy panowanie jej się kończy, gdy lampy plantacyjne bledną, ustępując bladym błyskom wschodzącego z pod woalu mgły słońca, zjawia się na plantach stróż bezpieczeństwa. Idzie od kopy do kopy i budzi śpiących. Budzi ich, by usunąć intruzów, by planty, gdy wschód ozłoci je promieniami słońca, były wolne od nędzy ludzkiej.

Zbudzeni, odurzeni zapachem rozpalonych liści, wstają ze swych legowisk i chyłkiem uciekają gdzieś przed siebie... A wśród tych biedaków znajdują się i starcy w łachmanach i chłopcy w potarganych porciętach, w koszulinach na piersiach strzępiastych, nędzne kobiety, tulące dzieci do łona, owinięte w brudne szały, to znowu dziewczyny cuchnące jeszcze od wczoraj alkoholem, które tu przypadkiem zabłądziły — —

Obraz to dantejski mar niesamowitych...

A gdy słońce rozprószy mgłę, planty nabierają uroku; drzewa tylko płaczą rosą nad niedolą ludzką, jaką widziały w mroku nocy.

Wywieziono liście. Z przerażeniem ci, co przyszli na noc na planty, opuścili je i poszli szukać noclegów we wnękach bram starych kamienic na Kazimierzu, lub w kanałach nadwiślańskich, parujących zaduszným gorącem.

Tragedia tych ludzi bezdomnych kończy się strasznie. Oto jednego z takich biedaków wyciągnięto z kanału martwego z poodgryzanymi przez szczury uszami i kończynami nóg.

A życie płynie szerokim korytem dalej, dalej... a słońce budzi rankiem tych bezdomnych na trud i poniewierkę.

W. KOROLEWICZ.

JAN DĄBROWSKI 10)

Prawo śmierci

W kieszeni flegmatycznego „Ryby" szczęknął odsuwany bezpiecznik.

...Siedem.. osiem.. dziesięć... piętnaście..., liczyli skrzypiące pod czyimiś stopami schody. I jednocześnie ze zdziwieniem stwierdzali, że kroki były pojedyńcze, dziwnie lekkie.

Rozległo się pukanie, ciche delikatne. Koszowy odsunął zasuwę

— „Weberka"?.. Skądeście się tutaj towarzyszko wzięli — zapytał. W tej samej chwili trzy ręce wysunęły się z kieszeni, z trzech piersi dał się słyszeć cokolwiek— niewiele, ot troszkę — silniejszy oddech.

— Do was tu przyszłam „Koszowy", ale że jesteście wszyscy, to i lepiej — odpowiedziała „Weberka". Nie po partyjnej sprawie przyszłam, ale i nie całkiem po swojej.

— Mówcie towarzyszko. Jakaż to ta wasza sprawa?

— Jest taka rzecz, że jeden z waszych siedzi. „Haczyk" na niego wołaliście, Józek Kielak się po prawdzie nazywa i moim bratem jest...

Maryśka Kielakówna — towarzyszka „Weberka" jak ją tu nazywano — przerwała...

— To i po próżnicy wasze chodzenie — ponuro odrzekł „Koszowy". — Nie za naszą on sprawę siedzi i pomóc mu nic nie możemy a po prawdzie to i nie chcemy. — Nie wiedziałem, że to wasz brat, ale kiedy tak, to wam powiem, że hańbę nam wielką wyrządził i sam zabagnił się ze szczętem. Taka rzecz jak to co zrobił, to zupełnie jakby na szosę na bandytę poszedł Robociarski, bojowy honor podeptał. Nie będziemy i gadać z wami o tym, bo się słowa złe na język cisną, a wy przecie siostra...

— Gadać to i musicie! Nad Józkiem, moim bratem i waszym towarzyszem, niedługo sąd. Carski, rosyjski sąd. A i ten sąd go wysłucha, adwokata dopuści, co i jak wypyta Chcecie być gorsi? Jużci, że on się przed ten wasz sąd nie stawi, żandarmi ani stójkowi go nie przyprowadzą. Ale adwokata swojego przysłał. Niby mniej i jeszcze to ..

Urwała, podniesionym głosem wypowiedziane, gniewne trochę słowa, brzmiały jeszcze echem w omroczy izdebki. Na stolik bylejaki rzuciła złożony we czworo papier. „Ryba", co przez cały czas jej mówienia, potakująco głową kiwał, — że się na jej racje zgadza — pierwszy podszedł i rozłożył arkusz.

— Bucholcowi to Józek zabrał — ciągnęła po chwili. — To z „drucianki". Spis naszych towarzyszy. Bucholc go właśnie sprzedawał jednemu z ochrany, prowok przeklęty. Józek mi to dał zaraz po tym... Kazał jak oka w głowie pilnować. A przedwczoraj przez jednego, co stamtąd wyszedł, dał mi znać, żeby to wam przynieść.. Powiada, że za politycznego się chce podać.— Policejskie nic się nie kapują, że on towarzysz, ale po tym co tu słyszałam to rozumiem, że chłopakowi wstyd i hańba, że go za „bandziora" i „wesołego chłopaka" mają. Tylko, powiedział, żeby mu znak dać czy pozwalacie. Partia niby...

Głuche milczenie zapanowało w izbie. Po kolei brali ów papier do ręki, oglądali go, przebiegali bystrymi oczyma. Na ukos, po przez kaligraficznie wypisane nazwiska ciemniała brunatnym wykrzyknikiem zaschnięta już plama krwi. Judaszowskiej krwi Bucholca. Oglądali ten znak od swojego dawnego towarzysza, od „Haczyka", dziarskiego, wesołego kompana bojowej roboty. Wczytywali się weń, jakby w list ostatni już z kazamat Cytadeli wysłany. Między literami dopatrzyć się chcieli pisania od tego, co ani napisać, ani powiedzieć nic nie zdążył, a teraz meldował im się jakby już z grobu, bo z podobnych do grobu lochów carskiego więzienia i prosił, — jak żołnierz służbiście prośbę swą największą meldował — aby mu pozwolili na zgubę dobrowolną iść pod tym znakiem, pod którym dotychczas chodził, aby mu dali prawo śmierci, z którą tylokrotnie chodził w tany.

A o tę śmierć, śmierć pozornie bezsławną, śmierć męczeńską, lecz legendą opromienioną, prosiła w imieniu więzionego brata siostra jego rodzona, Maryśka, towarzyszka „Weberka", jak ją nazywano, towarzyszka pewna i wierna, niejeden raz wypróbowana w najcięższym...

Cicho było na izbie, bo rozważali sobie skrzętnie w owej półmrocznej godzinie, to wszystko co się przed nich oczyma działo, to wszystko, co uszom urywane nieskładne słowa wieściły.

I czuli sobie ważność wielką, ważność owego wyroku, który tu za chwilę oni sami—sąd przez nikogo nie mianowany, ale dla każdego z nich najwyższy — mieli wydać. Czuli ważność wielką, bo oto się okazywało, że na ich sztandarze, na honorze ich piątki nie ma plamy, a jest tylko widmo największej ofiary. Zjadliwy „Zenon" sam przed sobą rozgrzeszenia szukał, że tak bez wysłuchania wszystkiego towarzysza potępiał.

(Dok. nast.).

Sprawa b. starosty Czarnockiego rozpatrywana ponownie przez Sąd Apelac.

Słynna sprawa b. starosty w Kartuzach, Czarnockiego, której przebieg odsłonił wiele tajników „sanacyjnej" gospodarki, wróciła obecnie do Sądu Apelacyjnego.

B. starosta skazany został przez Sąd Okr. na półtora roku więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy Wydz. Powiatowego.

Wyrok ten zatwierdzony został przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, a następnie wskutek odwołania, wniesionego przez prokuratora, sprawę rozpatrywał Sąd Najwyższy, który wysunął wiele zastrzeżeń proceduralnych przeciwko wyrokowi instytucji apelacyjnej i sprawę skierował do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w innym składzie.

W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał b. starostę Jerzego Czarnockiego na dwa lata więzienia.

Jaki los czeka drożdżarnię lesienicką

Pisaliśmy już o groźbie likwidacji lesienickiej fabryki drożdży, największej drożdżarni w Polsce i jednej z większych placówek gospodarczych Małopolski Wschodniej.

Czyżby liczne protesty społeczeństwa spełzły na niczym?

Sytuacja przedstawia się w ten sposób, że kartel drożdżarski broniąc swoich interesów, przechodzi do porządku dziennego nad wszystkimi protestami i podjął kroki, zdążające do likwidacji fabryki.

Już dziś kupcy skarżą się, że im zmniejszono dostawę lesienickich drożdży — o wiele lepszych, dając im w zamian za to znacznie gorszy wyrób kartelu.

To rzecz niedopuszczalna, by w ten sposób została załatwiona sprawa lesienicka.

Dotychczasowy właściciel p. Goldberg chce odkupić część akcyj i prowadzić dalej fabrykę. Sądzimy, że widmo głodu 700 ludzi powinno zadecydować również o decyzji w tej sprawie.



Wiadomości z całej Polski

WYNIEŚLI KASĘ NA CMENTARZ

Zuchwały występ kasiarzy łódzkich zanotowano w Kamińsku pod Piotrkowem.

Złodzieje włamali się do biura jednej z tamtejszych firm i... wydostali przez okno kasę, zanieśli ją na pobliski cmentarz, gdzie ją rozpruli i zrabowali około 1500 zł.

Kradzież spostrzeżono dopiero rano.

Przed Sądem Grodzkim w Łodzi toczyła się sprawa Antoniego Maciołka z Rudy Pabianickiej.

Maciołek, przegrawszy sprawę o alimenty napisał do prezesa sądu okręgowego w Łodzi p. Maciejewskiego list i skrytykował wyrok sądu.

Prokurator wdrożył sprawę karną i Maciołek skazany został na 2 miesiące aresztu.

WŁAMYWACZE POSTRZELILI KLIENTA W SKLEPIE

Do sklepu spożywczego Stefana Jakubiaka (Legionów 77 w Wołominie pod Warszawą) dostali się wieczorem zaraz po zamknięciu sklepu włamywacze.

Mieszkaniec Wołomina Jan Antosz, lat 47, mając do załatwienia sprawunek i widząc światło w sklepie, wszedł do wnętrza. Włamywacze sterroryzowali rewolwerem wchodzącego, domagając się wydania pieniędzy. Antosz stawił opór włamywaczom, wówczas jeden z nich wystrzelił do niego, raniąc go w policzek. Strzały zaalarmowały Jakubiaka, który wszedł tylnym wejściem z przyległego mieszkania. Wówczas włamywacze ratowali się ucieczką. Antosza przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu. Policja wszczęła pościg za rabusiami.

KATASTROFALNE ZDERZENIE

Na niestrzeżonym przejeździe kolei fabrycznej fabryki celulozy i papieru w Czułowie (gm. Tychy), elektryczna lokomotywa kopalni „Maria" w Murckach zderzyła się z samochodem osobowym inż. Brunona Absalona z Katowic.

Wskutek zderzenia kierowca samochodu, Maksymilian Kudła z Brynowa, oraz Brunon Gizela odnieśli okaleczenia na całym ciele. Ofiary wyp dku przewieziono do szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu.

TYFUS PLAMISTY W GŁĘBOKIEM

W przysiółku Głęookie obok Schodnicy stwierdzono 6 wypadków tyfusu plamistego. Władze sanitarne wydały szereg zarządzeń ochronnych. Charakterystyczne jest, że chorzy przez czas dłuższy nie wzywali lekarza, sądząc, że za padli na grypę.

SKUTKI ZAWIEI

Na skutek zawiei i zasp śnieżnych przerwana została komunikacja kolowa między Stryjem a Skolem. W czasie zawiei śnieżnej został zasypany na drodze między Stynawą Niżną a Lubieńcami samochód ciężarowy ze Stryja. Obsługa samochodu zdołała pieszo dotrzeć do Lubieniec.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PRZEDWCZESNA ŚMIERĆ RED. M. ALEKSANDROWICZA.

We środę zmarł w szpitalu św. Ducha po operacji tarczycy znany warszawski dziennikarz sportowy red. Mieczysław Aleksandrowicz — współpracownik „Przeglądu Sportowego" i „Dobrego Wieczoru". Śmierć nastąpiła skutkiem osłabienia serca.

Red. Mieczysław Aleksandrowicz należał do dziennikarzy niezwykle rzutkich, bystrych i odważnych, wykazując wiele wszechstronności i pomysłowości w pisanych przez siebie artykułach i sprawozdaniach. Specjalizował się w reportażach i wywiadach.

Wśród kolegów cieszył się bardzo dużą sympatią i przyjaźnią.

Przeżył 32 lata.

ALEKSANDER REKSZA LAUREATEM NAGRODY MŁODYCH.

We wtorek wieczorem odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji nadawczej „nagrody młodych" oddziału warszawskiego związku dziennikarzy sportowych. Komisja postanowiła przyznać nagrodę młodych za rok ubiegły redaktorowi sportowemu rozgłośni warszawskiej polskiego radia Aleksandrowi Rekszy za całokształt jego pracy. Aleksander Reksza, znany kronikarz ringów bokserskich — jak wiadomo jest współautorem — (wraz z Marianem Strzeleckim) znanej powieści sportowej „Wielka gra". Obecnie Aleksander Reksza (również do spółki z Marianem Strzeleckim) ukończył drugą powieść sportową „Chłopcy kopią piłkę".

PIŁKA [illegible]

WNIOSKI NA WALNE ZGROMADZENIE WARSZAWSKIEGO OKR. ZW. PIŁKI NOŻNEJ.

Na walne zgromadzenie Warszawskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej, które odbędzie się 15 b. m. w Kasynie Garnizonowym, wpłynęło cały szereg wniosków od klubów a mianowicie:

KLUB FALA — w sprawach dotyczących klubów centrali WOZPN głosy klubów należących do podokręgów są nieważne.

S. K. STARACHOWICE — rozszerzenie granic okręgu przez przyłączenie klubów na trasie Skarżysko — Sandomierz do podokręgu radomskiego.

KLUB ORZEŁ — zmniejszenie taksy sędziowskiej i zniesienie prowentów od zawodów.

ZARZĄD WOZPN stawia wniosek o wystąpienie na walnym zgromadzeniu PZPN o ostateczne załatwienie sprawy przydziału S. K. Starachowice do jakiegoś okręgu.

PZPN PROPONUJE ZMIANĘ W SPOSOBIE ZGŁASZANIA GRACZY.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił wystąpić na walne zgromadzenie z wnioskiem, wprowadzającym pewną zmianę w sposobie zgłaszania graczy. Zarząd PZPN proponuje, by klub zgłaszający zawodnika zgłaszał go bezpośrednio do PZPN a nie przez okręg, a dopiero zarząd PZPN po potwierdzeniu otrzymanego zgłoszenia do klubu za pośrednictwem okręgu, jeśli idzie o przechodzenie gracza z klubu do klubu, to zarząd PZPN proponuje, by zawodnik otrzymywał zwolnienie na rękę, a klub zwalniający zawiadomi jednocześnie okręg o udzieleniu zwolnienia. Nowy klub musiałby zatym wraz ze zgłoszeniem przesyłać zwolnienie zawodnika z poprzedniego klubu.

Kącik radiowy

JUŻ JEST PONAD 990 TYSIĘCY ABONENTÓW

SPIESZCIE DO MILIONA!

Już obecnie w kartotekach Polskiego Radia zarejestrowanych jest ponad 990 tysięcy abonentów. W dalszym ciągu napływają zgłoszenia przeciętnie od 1.000 do 2.000 dziennie.

Przez fakt osiągnięcia miliona abonentów Polskie Radio wchodzi do czołowej grupy radiofonii europejskich, pozostawiając poza sobą przeszło 20 radiofonii.

Dla upamiętnienia tego faktu, mającego duże znaczenie społeczne, oświatowe i artystyczne — Polskie Radio przeznaczyło dla abonenta, który zostanie zarejestrowany pod cyfrą 1.000.000 premię w wysokości 4.000 zł. dla dwóch zaś jego sąsiadów w kartotekach premie po 1.000 złotych.

Dwaj z pośród najstarszych abonentów Polskiego Radja otrzymają również 1000 zł. premie.

PIĄTEK, 13 stycznia

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Jak Sing zgadł, że kulą jest świat" — słuchowisko dla dzieci starszych. 11.30 Duety operetkowe (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.00 „Legendy o św. Krzysztofie i o Małym Dzieciątku Jezus" — audycja dla młodz. 15.20 Poradnik. 15.30 Ork. Katowicka. 16.00 Dziennik i wiadomości gospod. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Z zapomnianych pieśni. Wyk. Janina Cybińska — sopran, Adam Mezanek — bas. 17.00 Dziwaczni sublokatorzy mrówek. 17.10 Nareszcie polskie wydanie Chopina — pog. 17.20 Dawna muz. skrzypcowa w wyk. Jerzego Stefana. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 „Teatr Bożego Narodzenia". 19.00 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20.55 Aud. inform. 21.00 Chór P. R. 21.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. pod dyr. Waleriana Bierdiajewa oraz Szymona Goldberga (skrzypce) 22.30 Przeżycie religijne w dziele sztuki. 22.45 Muz. (płyty). 22.55 Przegląd prasy i dzien 23.05 Wiad. z Polski w jęz. franc.

WARSZAWA II: 14.00 Zespół Rynasa. 15.00 Koncert popularny (płyty). 15.58 J. Bach (płyty). 16.40 Wiad. sportowe i parę inform. 17.00 Kucharstwo współczesne. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. (płyty). 20.00 Koncert symf. pod dyr. Bierdiajewa. Transm. z Filharm. Warsz. 21.00 „Francis Jammes" — kwadrans poetycki. 21.15 Muzyka tan. (płyty). 22.35 Rec. śpiewaczy Juno Gordes (sopr.) 22.55 Koncert rozrywkowy pod dyr. St. Dzięgielewskiego.

SOBOTA, 14 stycznia.

WARSZAWA I.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Śpiewajmy piosenki. 11.25 Z filmów Disney'a (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.30 Muz. obiadowa z Wilna. 16.00 Dziennik i wiadom. gospod. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Liszt (płyty). 16.55 Teatr na zamku w Nieświeżu. 17.10 Wacław Lachman — laureat nagrody muzycznej 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla Polaków zagranicą. 19.15 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 20.35 Aud. informacyjne. 21.00 „Cyklon" — powieść. 21.15 Prosimy do tańca. W przerwie o g. 21.45 „Je chce mieć spokój" — skecz. 22.55 Przegląd prasy i dzien. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niem. 23.15 Muz. tan. (płyty).

WARSZAWA II. 14.00 Ze pół Rachonia. 15.00 Wiad. sportowe i parę inform. 15.10 B. Malinowska — mezzosopran, S. Czosnowski — klarnet. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program. 16.00 Rec. skrzypcowy Miecz. Szaleskiego 16.30 Muz. tan. (płyty). 18.10 Schumann (płyty). 21.05 Tematy sceniczne (płyty). 22.05 Suity (płyty). 23.05 Pieśni (płyty).

Tabela wygranych

6 dzień ciągnienia IV klasy 43 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. na nr.: 83168.

10.000 zł. na nr.: 91640 137054 138498.

5.000 zł. na nr.: 74245.

Po 2.000 zł. na nr.: 15364 23914 25438 48379 65018 76374 89661 98130 101921 120763 156993.

Po 1.000 zł. na nr.: 1506 4288 5141 12810 24159 24741 25200 32476 35362 55661 63775 78068 79915 80550 84805 101845 108674 111776 115123 116879 120663 127474 123443 133108 135637 136643 136829 139405 141571 146576 148914.

PO 250 ZŁOTYCH

87 151 95 98 236 306 23 465 93 635 84 710 19 838 990 1298 391 495 565 700 2 20 87 861 20 2103 315 50 679 962 3158 423 31 606 17 846 55 4087 503 28 66 69 621 669 74 912 19 6122 683 732 839 902 7039 112 93 273 90 307 12 86 628 79 749 861 935 8035 78 167 304 76 80 68 447 52 564 78 703 818 42 45 47 76 931 9147 89 231 89 96 308 56 74 425 26 531 636 88 779 804 921 10038 45 358 87 429 654 619 728 35 807 70 872 11000 141 43 50 76 212 322 585 693 12231 308 725 27 811 932 13306 8 97 409 20 56 628 49 776 934 55 14019 51 104 249 403 22 24 600 87 80 745 60 823 24 94 939 52 98 15004 60 208 387 444 61 518 884 946 77 16141 47 98 250 333 57 66 409 49 504 737 816 94 17047 148 94 285 376 626 80 914 18061 102 50 216 334 19071 215 41 77 95 311 91 475 509 17 77 639 917 20055 147 62 200 356 82 435 695 708 817 45 62 21073 201 26 67 321 48 72 423 64 80 587 605 707 8 12 89 804 16 49 22002 22 39 73 164 275 451 76 791 937 23048 276 365 82 602 68 888 984 24074 165 66 309 429 31 92 537 59 98 836 949 25187 819 26 440 689 743 907 41 26186 221 46 88 310 430 66 527 43 682 988 27016 110 224 359 485 90 531 700 43 853 64 98 28073 133 251 332 69 88 434 622 50 716 87 821 948 29231 70 88 307 495 610 30032 126 41 60 99 224 534 79 87 663 793 88 31016 70 110 343 402 25 581 620 38 818 32020 125 50 73 82 326 28 55 424 747 56 803 41 33058 74 95 136 204 318 48 87 647 712 807 83 34186 201 228 451 87 610 26 42 708 41 909 35108 15 251 364 783 84 36383 478 90 91 858 969 76 85 37023 96 97 117 76 312 42 46 408 15 20 515 63 723 57 75 858 956 81 38104 75 81 90 247 96 99 415 59 678 932 39 39018 50 192 93 308 34 419 35 633 723 62 816 993 40015 91 200 304 17 58 493 516 19 777 837 41030 121 57 814 65 510 38 97 698 840 944 81 42130 228 300 519 653 80 703 35 861 918 20 67 43005 90 165 99 206 23 67 78 472 516 633 720 820 98 932 44086 69 134 55 82 297 429 60 625 725 812 59 950 45021 151 04 222 465 72 523 759 827 86 900 2 44 69 46183 255 93 306 475 536 610 802 903 47010 64 89 110 288 349 428 515 628 793 802 12 57 61 48082 309 14 412 68 94 511 55 797 855 922 49023 80 102 93 213 311 49 53 406 39 78 548 696 992 5049 129 34 46 521 97 741 74 996 51098 171 211 419 44 87 507 633 81 737 63 78 80 93 816 45 52123 80 246 362 495 99 563 66 637 708 48 931 45 46 53186 393 453 62 574 736 65 90 813 32 54037 108 63 306 448 510 980 55041 378 428 49 645 958 87 53012 102 251 812 42 466 97 641 722 62 57076 376 541 648 61 58082 380 663 766 90 872 87 97 59021 43 285 429 503 16 987 97 60114 34 69 79 200 455 536 602 22 728 74 990 61329 515 621 774 687 56 900 21 80 62114 617 19 79 700 838 909 49 63469 779 678 975 64005 74 148 58 70 312 81 40 408 12 533 50 626 760 78 999 65124 57 87 330 534 680 760 92 66165 310 91 465 598 924 42 55 67043 332 58 522 671 783 68026 60 203 388 567 77 604 80 68 702 812 46 994 69055 113 38 402 507 16 857 896 70141 90 238 112 34 93 535 622 828 58 027 33 71041 80 104 85 290 342 421 93 527 33 57 72137 250 320 55 415 80 521 744 978 73002 55 135 88 335 44 47 400 75 525 59 853 94 74067 85 161 95 309 432 64 91 822 54.

75126 218 509 32 55 627 30 62 919 76031 59 115 87 391 939 77180 209 10 564 69 99 602 91 749 50 821 944 84 78170 269 84 318 64 82 417 75 85 85 665 98 737 831 81 79152 296 323 63 402 36 506 96 669 92 885 80013 49 102 18 49 285 327 539 651 65 820 913 61 81148 348 400 90 781 82115 348 63 99 617 852 51 83343 87 825 992 84105 261 94 385 537 53 725 842 85249 71 415 40 504 654 84 822 35 55 86044 265 538 93 915 87011 146 57 87 336 406 68 542 843 911 74 88294 320 691 820 85 89112 463 680 900 62 90069 76 204 85 422 565 67 734 815 990 91090 157 326 49 659 711 28 98 92057 232 95 317 477 90 756 58 863 93222 35 405 532 93 798 890 94061 250 376 480 688 888 99 934 43 95012 299 335 46 47 401 84 504 25 45 709 828 96098 219 317 401 52 94 748 91 898 97021 93 99 317 76 417 64 563 69 737 859 98060 68 148 246 461 755 869 86 991669 301 3 91 429 61 773 805 915 94.

100036 110 88 213 72 323 91 429 592 727 829 922 95 101150 228 672 837 901 17 102492 658 909 91 103294 55 81 338 618 840 74 969 104027 111 203 14 42 309 60 750 105910 124 50 71 315 437 48 63 90 526 607 57 81 96 775 78 106083 303 49 485 663 718 790 107062 124 240 433 520 30 686 802 944 47 93 108091 118 24 208 50 501 12 635 85 828 109005 47 130 19 47 219 394 465 90 584 615 17 30 892 95 979 110098 185 275 395 456 71 697 799 954 58 111028 230 397 425 48 549 695 785 914 112023 72 167 305 548 113069 117 334 536 61 85 826 114356 624 859 115016 69 355 412 625 687 116025 162 81 303 494 548 647 925 61 64 80 117007 56 120 68 291 456 512 63 93 650 51 782 985 118009 295 341 61 96 501 61 665 834 119212 54 368 70 528 637 931 79 120087 289 99 313 631 70 916 121018 131 68 406 583 609 713 54 87 897 992 122001 173 564 70 602 18 58 714 851 123013 129 32 366 452 520 899 57 124112 375 93 499 38 63 525 674 85 719 893 93 918 50 125079 86 249 61 319 693 749 84 [illegible] 126055 201 [illegible] 378 454 559 99 62 [illegible] 201 127416 706 128094 118 228 [illegible] 56 746 79 94 [illegible] 257 73 365 [illegible] 551 74 95 815 [illegible] 117 [illegible] 131290 [illegible] 61 601 750 892 14 79 999 80 15 [illegible] 402 567 05 617 [illegible] 706 53 47 858 74 [illegible] 59 109 92 595 928 134211 334 79 494 509 610 44 69 719 63 81 88 806 62 002 31 74 135018 446 748 62 915 136071 80 163 468 596 603 731 845 900 137027 191 312 62 609 895 955 138080 143 308 726 203 21 139121 78 331 48 83 405 519 70 606 76 83 94 786 812 45 926 28 140223 61 85 92 383 462 532 633 65 773 812 141218 406 47 574 83 635 737 916 5 142007 94 187 219 32 75 325 514 94 615 143034 76 87 187 206 60 353 455 598 679 755 92 905 84 144041 66 67 287 325 555 651 931 145103 324 483 740 837 146073 82 158 208 318 69 534 83 627 62 98 776 869 147317 80 405 28 65 567 600 703 8 69 829 39 79 905 148008 268 74 329 96 658 64 781 936 149076 192 247 351 414 616 759 824 42 263 150097 99 227 28 85 446 502 636 68 716 843 79 912 151060 100 295 305 29 404 61 633 66 704 69 831 65 271 74 152064 79 99 174 257 70 369 517 153282 303 545 602 7 27 737 88 94 154382 426 525 658 767 865 937 96 155006 35 115 51 59 214 44 431 63 89 530 719 914 56 85 156156 259 309 24 29 417 850 929 66 93 95 157055 496 531 40 782 886 924 158003 28 62 178 272 669 96 722 882 159125 36 402 29 96 940.

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH

567 744 804 6 1143 218 38 367 473 583 733 2743 78 3034 66 207 79 428 4047 70 200 553 61 67 737 916 5048 88 165 412 709 953 84 6090 108 57 222 963 7031 128 457 90 580 885 8095 271 378 462 89 521 781 837 9392 498 510 35 42 10151 467 964 11015 191 630 77 12053 164 297 606 8 97 726 964 97 13032 277 334 500 61 867 941 14181 633 974 15174 83 219 333 532 648 720 41 87 836 40 16116 238 511 16 948 17115 568 627 88 789 18160 329 540 650 907 19198 363 95 609 761 20064 258 375 687 92 94 869 21011 83 167 428 49 654 733 852 22109 249 68 348 810 959 23039 170 344 554 70 7.9 9.8 65 73 24317 758 852 25318 24634 26024 45 80 119 24 85 227 341 465 528 985 27047 106 273 315 28 66 831 28362 690 805 29322 465 614 803 81 30167 722 229 31011 127 29 33 16 75 559 719 32095 17 34 798 811 982 33024 179 202 30 319 427 549 732 34286 422 29 33 451 717 88 939 64 35099 114 98 226 36163 408 854 277 37360 427 97 508 727 49 96 901 70 38147 95 276 354 414 93 536 721 39253 575 722 828 51 40047 120 218 391 584 632 828 949 41026 62 675 858 42067 518 806 977 43065 154 312 91 843 903 45152 347 82 46386 526 677 969 47150 251 80 369 90 460 968 48122 402 70 90 903 38 47 49001 18 54 212 412 884 50131 95 253 88 470 586 628 723 42 77 850 941 51203 455 742 895 931 52203 7 31 713 996 53223 568 658 702 898 54070 276 55059 80 308 224 56024 339 87 518 45 668 975 57144 95 349 613 58097 158 263 361 627 80 762 94 870 81 59018 183 208 455 671 789 999 60039 273 753 804 933 61318 466 560 609 15 969 62008 292 757 63110 81 262 423 75 723 52 661 64077 527 91 689 925 36 65128 439 636 715 33 74 906 15 66136 75 314 609 816 68064 69023 67 159 272 814 50 70273380 53 659 935 71039 162 425 770 919 72009 177 314 514 72723 527 715 818 975 74197 35 314 31 890

75142 207 266 480 697 76009 282 302 584 672 716 61 64 77201 13 42 804 96 837 78005 245 429 684 79159 78 293 553 611 905 83 80102 405 672 706 874 81518 538 82021 223 380 435 831 905 83119 035 49 84258 436 960 85205 351 548 92 86032 176 289 702 73 87171 494 812 88020 89310 18 20 053 767 881 90178 545 96 91280 461 604 82175 224 338 91 407 725 69 985 88 93426 680 761 94322 423 945 95123 265 753 852 96040 61 312 33 518 32 214 316 519 621 22 49 57 859 927 95 128019 42 101 24 210 667 129006 248 458 706 34 805 130058 154 72 221 76 312 501 07 747 818 131242 309 494 515 665 132037 224 42 368 69 91 489 797 987 132008 270 551 134023 142 272 316 505 135371 522 003 81 897 136251 623 62 79 714 837 137009 319 50 138041 167 304 693 864 139007 493 717 78 808 85 930 34 140409 31 579 80 649 40 52 69 872 141008 171 215 636 774 803 965 142016 26 320 533 703 143133 364 814 144218 503 58 145203 605 654 146102 20 70 36 707 958 147067 401 593 618 788 148234 48 342 149229 79 427 682 869 073.

150042 119 291 519 63 83 625 94 773 819 48 963 151063 161 349 419 152033 102 201 477 527 47 750 153132 302 22 93 503 660 053 154011 153 203 55 371 506 720 155074 146 407 64 634 156273 707 807 956 151252 329 80 916 153270 404 209 159221 316 461 99 914 20.

97658 898 96128 616 771 953 99585 731 858 920.

100063 148 281 101441 90 807 951 102157 359 502 763 103129 339 553 736 45 869 104611 105440 106272 580 812 15 107404 511 625 849 108347 902 109013 396 737 110257 309 500 651 807 924 36 111469 77 95 506 28 673 92 112262 424 937 113104 728 114367 544 601 701 115479 85 560 744 116401 780 934 117468 933 118023 420 667 790 821 119451 645 894 46 120021 167 96 878 121194 289 384 66 534 51 73 927 122062 167 805 48 123168 298 871 823 124327 99 413 532 677 885.

125046 91 270 725 48 126384 497 650 91 800 35 36 127087 65 66 115 10402 770 887 920 11392 681 12148 510 69 710 42 13158 345 449 608 81 88 14160 343 79 414 551 15115 46 96 237 891 16165 17315 412 80 571 739 18002 121 35 270 347 459 533 616 798 922 19240 42 369 774 20208 331 54 585 645 715 896 957 21132 424 624 967 22654 816 18 915 23101 16 61 312 529 717 972 97 24171 422 32 513 863.

25441 48 67 527 795 952 26137 73 397 479 599 949 63 27019 429 841 28405 510 649 29166 343 482 86 760 3014 538 31080 102 301 66 478 760 32299 413 42 511 21 823 34 33211 92 311 29 816 34309 546 71 711 35038 147 303 36421 93 903 45 38378 879 39201 28 509 755 829 40019 414 560 628 784 96 983 41689 750 42020 55 229 81 575 603 43002 410 570 665 44065 128 239 437 95 511 30 77 45262 262 366 809 46278 373 90 766 898 47083 374 48129 234 694 709 49013 380 91 460 502 626 719 990.

50232 259 551 508 78 911 63 51214 29 40 85 330 52 422 52 504 779 52240 464 809 53374 546 863 54208 22 531 91 620 744 893 55202 640 57 90 56217 70 330 38 431 47 90 615 19 757 57249 09 698 788 51 872 934 58420 571 79 977 59177 391 471 893 60303 48 683 837 61064 252 249 677 62006 18 181 202 403 602 82 888 903 63104 64220 736 595 655 814 65249 661 773 916 00 66015 59 323 422 755 861 67125 571 705 806 68131 87 220 732 40 890 904 62 69225 636 91 860 70845 71022 229 50 366 836 56 77 984 72535 640 755 73414 30 76090 97 339.

75365 853 76555 78 651 938 12 77032 555 520 632 78931 141 68 653 79030 2.2 709 43 809 968 80762 818 81059 222 65 334 711 82398 437 83019 120 418 94 536 624 729 91 84 614 716 85099 224 761 803 81 86024 332 690 87319 491 66 933 88068 332 431 696 702 39 89262 406 882 90303 52 65 665 956 91017 217 351 567 675 970 92137 313 436 54 509 72 601 68 951 83 93090 329 469 517 52 636 81 94639 834 95022 461 77 96255 71 513 718 97270 653 98015 124 432 66 993 99173 381 98 163 669 100114 91 351 101132 392 434 534 43 763 103224 406 725 38 103784 823 930 104119 257 313 514 829 910 44 105282 106582 715 107386 425 660 655 936 108162 83 242 527 629 92 754 931 64 109036 168 380 496 532 651 793 97 832 110111 111252 58 838 112273 873 916 62 113533 780 858 999 114136 343 735 61 893 115277 526 614 94 799 116842 963 117920 118088 241 316 546 824 987 119186 762 871 927 99 120272 455 56 725 28 935 121309 799 893 122017 203 23 76 477 77 526 32 123142 206 773 903 124478 510 664 750 125110 504 126016 62 90 226 18 127126 57 357 92 808 46 128137 604 906 129392 913 130639 712 44 131244 921 132815 133003 378 417 26 589 134283 552 817 135463 571 867 136036 187 248 501 31 828 137326 403 535 695 723 813 138200 568 82 716 862 139074 220 623 35 140490 141108 88 764 907 142103 263 342 47 84 442 628 932 143112 609 726 811 144406 472 761 145011 61 158 248 393 590 873 986 146233 316 612 30 810 47 974 147271 595 148252 344 461 687 149228 356 707 971 150337 714 954 151039 152141 735 837 269 153157 566 917 154117 59 467 711 268 155164 423 816 224 156093 241 433 95 677 709 874 157009 66 224 632 61 813 158038 172 373 159030 388.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.0000 zł. — 105058

10.000 zł. — 35965 65128

5.000 zł. — 31038 69158 136783 154747

2.000 zł. — 4544 10236 20154 22261 30300 33337 36161 40118 41469 44324 51336 51534 53802 57599 59778 73599 79520 81459 93803 98832 10167 101859 103161 104508 107063 107136 107676 117533 119309 120268 123278 126674 130386 133354 136625 137018 150361 151676 154887 157343

1.000 zł. — 4047 6802 7629 11018 12128 12147 13552 14282 15846 18309 31410 33347 36938 38782 39712 40407 43348 46725 47500 49935 50796 50928 52035 52873 64885 57791 58034 59113 61676 64120 65485 65513 66891 69083 72290 74112 75291 78282 79191 80497 82145 83138 85129 87957 93309 96176 97097 100861 101407 101495 101823 102957 110141 11391 112196 116792 24552 28871 35703 137616 138261 140331 140786 141170 47014 148867 150896 153904 156927 158224.

PO 250 ZŁOTYCH

202 433 531 616 826 1007 15 338 423 722 30 992 2171 391 672 76 81 803 11 11 85 3147 538 743 812 948 4062 239 5769 6358 549 787 836 43 7190 262 314 914 53 8052 194 239 72 491 823 9282 506 573 637 702 895

Czytajcie prasę socjalistyczną

KRONIKA KRAKOWSKA

Uwaga! Wyborcy! Wyborczynie!

Listy kandydatów na radnych do Rady Miejskiej w Białej Krakowskiej otrzymały DWA NUMERY.
W okręgach I, IV i V-tym listy kandydatów P.P.S. i Klas. Zw. Zawodowych otrzymały Nr. 4.
W tych okręgach głosujcie tylko na listę Nr. 4.
W okręgach II i III mamy numer 5.
Ludność tych okręgów głosuje na Nr. 5.
NIECH ŻYJE ZWYCIĘSTWO LIST P.P.S. i KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Konferencja powiatu krakowskiego

odbędzie się w niedzielę dnia 15 stycznia b. r., o godz. 4-ej po południu, w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16.
Obecność Komitetów Miejscowych P. P. S., mężów zaufania P. P. S. i delegatów Klasowych Związków Zawodowych konieczna.

O. K. R. P. P. S.
KRAKÓW

Strajk Transportowców
w Stanisławowie

Od dłuższego czasu istnieje w tym zawodzie stan bezumowny, ponieważ przedsiębiorcy transportowi sprzeciwili się podpisaniu wygaśniętej umowy zbiorowej. Trzy konferencje nie dały pozytywnych rezultatów, to też Związek Zawodowy Transportowców zmuszony był proklamować strajk.
Dnia 9 stycznia b. r. o godz. 7-ej rano robotnicy, w liczbie 80-ciu, opuścili swe zakłady pracy i zgrupowali się na rampie zbożowej i wojskowej, aby trwać na posterunku walki. Strajk ma podłoże ekonomiczne, robotnicy żądają podpisania umowy zbiorowej i 50% podwyżki płac.
Podkreślić należy, że w zawodzie tym jest bardzo niski poziom płac, bo 4 zł. za 12 do 16 godzin pracy na dobę przy ciężkim wysiłku fizycznym. Nie obeszło się też bez incydentu z policją.
Robotnicy mimo przeszkód strejkują solidarnie poza obrębem ramp. Charakterystyczne jest, że kupcy żądaną podwyżkę dają, natomiast oporni przedsiębiorcy starają się temu przeszkodzić. Zobaczymy, kto dłużej wytrzyma.
Strajk prowadzi Zarząd Oddziału i Rada Klas. Zw. Zaw. w Stanisławowie.

Gwiazdka dla dzieci kolejarzy
członków Z. Z. K.

Staraniem Komisji Przyjaciół Dzieci przy Zarządzie Koła miejscowego Z.Z.K. w Krakowie odbędzie się w sobotę 21 stycznia b. r. o godz. 4ej po południu, przy ul. Warszawskiej nr. 5 w lokalu Stowarzyszenia „Św. Winc. a Paulo" „tradycyjna gwiazdka" dla sierot i najbiedniejszych dzieci kolejarzy, członków Z.Z.K.
Zgłoszenia dzieci do lat 12 przyjmuje sekretariat Zarządu Koła, Warszawska 17, w godzinach urzędowych, od dnia 16 stycznia do 20 stycznia włącznie.

„Dzisiejsze Chiny"

Pod tym tytułem wygłosi odczyt tow. dr. W. Gancwolówna w lokalu ZZK. przy ul. Warszawskiej 15/17 w sobotę, 14 b. m., o godz. 6 wieczorem. Wstęp wolny.

„O co walczy socjalizm?"

Odczyt pod tym tytułem wygłosi w piątek 13 stycznia o godz. 6.30 wiecz. w sali Domu Górników — Al. Krasińskiego 16, tow dr. Romuald Szumski.

Teatr miejski dla T.U.R.

W niedzielę 29 stycznia o godz. 8 wiecz. odegrana będzie tryskająca humorem, najnowsza

komedia Romana Niewiarowicza p. t.

„DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA"?

Bilety sprzedaje administracja „Naprzodu", ul. św. Tomasza 11, I p. of. i Biblioteka TUR, ul. Sławkowska 12, I p.
Ceny od 60 gr. do zł. 2.50.

Kronika Bielska, Białej i okolicy

(oddz al: Biala, Komorowicka 4)

Z frontu Wyborczego

W ciągu ostatniego tygodnia odbyło kilka zgromadzeń wyborczych w okręgach i tak:
Dla I, II i III okręgu przy licznym udziale wyborców odbyło się zgromadzenie 6 stycznia b. r. w sali Pow. Zw. Gospodarczego w Białej.
Przewodniczył tow. Klimczak i Adamaszek. Referowali tow. Pysz z Białej, Volmer z Bielska i tow. Przybyś z Krakowa.
Nastrój bojowy. Zapał towarzyszy do akcji wyborczej wspaniały. *Musimy zwyciężyć. Oto hasło, jakie jest dzisiaj na ustach wyborców Białej.*
Tego samego dnia o godz. 4-ej po południu w restauracji p. Bogusza odbyło się zgromadzenie dla okręgu IV. Referowali tow. Klimczak, czołowy kandydat i tow. Przybyś z Krakowa.
Takie samo zgromadzenie odbyło się w sali tow. Klimczaka na Kopcu i p. Englerta w Lipniku, w okręgu V. Referowali tow. Zawierucha, Kowol, Giertler. Nastrój, jak wszędzie, pełen zapału i wiary w zwycięstwo.

Franciszek Kotusiński

Zmarł w Krakowie 3 stycznia b. r. jeden ze starych, cichych, ale nadzwyczaj zasłużonych Towarzyszy.
Kiedy w Krakowie w roku 1892 powstaje Stowarzyszenie Socjalistyczne „Siła" Kotusiński, młody wówczas murarz, bierze w nim czynny udział, wchodząc do grupy murarzy. Na ogół jest cichy i zamknięty w sobie, ale bardzo skrupulatny w wykonywaniu wszystkich przyjętych na siebie obowiązków. W roku 1894 wchodzi w skład zarządu I-szego nowo powstałego Związku Zawodowe Murarzy w Krakowie, pod przewodnictwem Franciszka Sulczewskiego. Bierze czynny udział w strajkach robotników budowlanych w Krakowie w r. 1893 i 1896.
Po roku 1914, gdy wybucha wojna światowa i w ciągu trwania wojny, łącznie ze starym Andrzejem Sokołowskim, Andrzejem Gwoździem oraz kilku innymi, utrzymuje ciągłość organizacyjną.
Gdy w roku 1927 organizacja krakowskich murarzy odchodzi swoje 35-lecia istnienia, Kotusiński jest jednym z pięciu pozostałych jubilatów organizacji. W zdumienie wprowadza towarzyszy, gdy, złożony chorobą, zjawia się w dniu 18 grudnia przed lokalem wyborczym, by jak mówi, spełnić po raz ostatni swój obowiązek w dniu wyborów do Rady Miejskiej i oddać głos na listę socjalistyczną.
O Kotusińskim możnaby napisać całą broszurę. Specjalne wspomnienie poświęciliśmy wiernemu i zasłużonemu Towarzyszowi w artykule W. Wasilewskiej.
W dniu 5 stycznia odprowadzili zorganizowani robotnicy zwłoki tow. Kotusińskiego na cmentarz rakowiecki. Nad mogiłą, otoczoną Czerwonymi Sztandarami przemawiali: tow. Przybyś, imieniem zorganizowanych robotników Krakowa, tow. Bator im. Rady Zw. Zawodowych i Klubu Radnych Socjalistycznych, tow. Sawicki imieniem Centr. Związku Rob. Budowlanych, tow. Motyka imieniem murarzy krakowskich oraz tow. Biedroń.
Pamięć tego prostego i szlachetnego życia pozostanie głęboko w sercach Towarzyszy.

Komunikacja autobusowa
w czasie F. I. S. w Zakopanem

W związku z zawodami FIS. tabor autobusów w Zakopanem po większony zostaje z początkiem lutego do 25-ciu.
Na linii Kraków — Zakopane oprócz dotychczas kursującego autobusu, który wyjeżdża o godz. 16.30 z Krakowa i przyjeżdża o 20.39 do Zakopanego, zaś z Zakopanego odjeżdża o 77-ej rano i przyjeżdża do Krakowa o godz. 11-ej, kursować będzie od lutego jeszcze specjalny autobus („Express — FIS"), który odjeżdżać będzie z Krakowa o godz. 10.50, zaś z Zakopanego o godz. 19-tej, z przyjazdem do Krakowa o 22.35
Okoliczne miejscowości, jak Poronin, Bukowina otrzymają w tym czasie odpowiednio dogodne połączenia autobusowe, tak uregulowane, by publiczność przybyć mogła do Zakopanego na pół godziny przed imprezą w danym dniu. Wzmocniona zostanie również ilość kursujących wozów P. K. P. do Morskiego Oka, Doliny Chochołowskiej i t. p., oprócz tego w czasie FIS dziesięć autobusów o pojemności łącznej 200 miejsc będzie do dyspozycji na wycieczki turystyczne, organizowane przez Biuro Turystyczne L. P. T. Prócz tego w czasie lutego uruchomiona zostaje komunikacja autobusowa lokalna. Jedna linia prowadzić będzie z pod Biura Turystycznego L. P. T. przy ul. Kościuszki pod stację kolejki na Gubałówkę, stam tąd pod stadion narciarski pod Krokwią i dalej do Kuźnic i z powrotem z tem, że autobusy kursować będą co 30 miunt w godzinach od 8 — 17-ej, zaś w okresie FIS co 20 mln. od 7 do 20-ej. Druga linia prowadzić będzie z Zakopanego na Gronik przez Kościeliską, Skibówki w jedną stronę, a w drugą przez Krupówki, Zamoyskiego, Bystre do Jaszczurówki i z powrotem.
Dalszą komunikację lokalną będzie autobus P. K. P., kursujący z dworca odstawczego, gdzie mieścić się będzie hotel na szynach, do Biura Turystycznego L. P. T.
Wrzeszcie kursować będzie specjalny autobus górski na linii między Kuźnicami a hotelem Turystycznym T. T. N. na Kalatówkach.

Sąd apelacyjny zamienił karę śmierci
na 15 lat ciężkiego więzienia

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Krakowie zasiedli: Henryk Bocian, Wojciech Koza i Gustaw Górski. Wszyscy trzej w nocy na 24 maja ub. roku dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie 70-letniej Marii Zając w Łętowni koło Brzeska. Gdy napadnięta wówczas zaczęła się bronić, Henryk Bocian, klęknąwszy jej na piersiach, biciem po głowie żelazną kłódką ogłuszył ją, a następnie udusił, łamiąc jej kość grzbietową. Po zabiciu ofiary zrabowano z mieszkania kwotę 112 zł., biżuterię i różne części garderoby, poczym sprawcy zbiegli.
W krótki czas po dokonaniu mordu ujęto napastników, a wyrokiem Sądu Okr. w Tarnowie skazany został Henryk Bocian za zbrodnię morderstwa i rabunek na karę śmierci przez powieszenie, Kozę zasądzono na 15 lat, Górskiego na 4 lata.
Na skutek odwołania odbyła się rozprawa apelacyjna. Po przeprowadzeniu jej i wywodach stron zamieniono Henrykowi Bocianowi karę śmierci na 15 lat więzienia, Kozie zmniejszono karę do 10 lat więzienia, a co do oskarżonego Górskiego zatwierdzono wyrok I instancji.

Dożywotnie więzienie
dla potwornego mordercy

Na ławie oskarżonych Sądu Apel. w Krakowie zasiadł Michał Kosior, oskarżony o potworne morderstwo. Kosior w ub. r. poznał 18-letnią Anielę Jadach w Jadachach, pow. tarnobrzeskiego. Znajomość ta nie pozostała bez skutku. Wówczas to Kosior w dniu 17 lipca ub. r. wywabił Anielę Jadach w pole, udusił ją, a następnie zakopał.
Kosior został skazany w sądzie I-szej instancji w Rzeszowie na karę dożywotniego więzienia. Sąd Apel. w Krakowie po przeprowadzonej rozprawie i wywodach stron zatwierdził wyrok I-szej instancji.

Czytajcie i popierajcie prasę socjalistyczną

Repertuar

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

PIĄTEK 13.I „Zaczarowane koło"
SOBOTA 14.I „Dlaczego zaraz tragedia!?"

„MADAME BUTTERFLY"
Z TEIKO KIWĄ W OPERZE KRAKOWSKIEJ

Słynna śpiewaczka japońska Teiko-Kiwa, primadonna cesarskiej opery w Tokio i scen zagranicznych wystąpi tylko jeden raz w poniedziałek, dnia 16 b. m. w operze G. Puccini'ego „Madame Butterfly". Do najdrobniejszych szczegółów opracowana zarówno pod względem wokalnym jak i aktorskim partia Cho-Cho-San wywiera na słuchaczach niezapomniane wrażenie. W operze tej wystąpią: mezzosopran opery warszawskiej E. Hoffmanowa (Suzuki) oraz ulubieńcy krakowskiej publiczności St. Drabik (Pinkerton) i Z. Dolnicki (Konsul). W dalszych partiach zaś J. Hlady, A. Mazanek, M. Feherpataky, W. Geiger i A. Wolak. Dyryguje znany kapelmistrz opery warszawskiej J. Sillich.

Historie dnia

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA

Policja zatrzymała 24-letniego murarza Stanisława Malarczyka, zam. przy ulicy Grzegórzeckiej 6, za kradzież srebrnego zegarka i kwoty 35 złotych na szkodę Zofii Woźniak zam. przy ulicy Sienkiewicza L. 2.

BÓJKA

Wezwano pogotowie do Tadeusza Szczepki, murarza zam. przy ul. Pod Sikornikiem L. 35, który w czasie bójki w mieszkaniu Targosza przy ul. Piastowskiej L. 4 ugodzony został nożem w lewą rękę przez Władysława Bałazego.

SAMOBÓJSTWO

W mieszkaniu przy ulicy Senatorskiej L. 3 Stefan Ryba, lat 62, krawiec, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na sznurku u łóżka. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy na tle nieporozumień małżeńskich.

Tyfus zawleczono
z Miechowa do Woli Duchackiej

W Woli Duchackiej zachorował przy ul. Strzeleckiej 30-letni agent handlowy Henryk Hauptmann. Po obserwacji w szpitalu stwierdzono, że zachorował on na tyfus plamisty.
Jak ustalono, Hauptmann bawił u swej siostry w Miechowie, gdzie uległ zarażeniu tyfusem. Ze względu na to, że wcześnie stosunkowo stwierdzono wypadek choroby i przeprowadzono dezynfekcję, przypuszczać należy, że tyfus plamisty nie wystąpi więcej w Woli Duchackiej.
Wola Duchacka, zamieszkała przez ludność robotniczą, znajduje się, jak wiadomo, w bliskim sąsiedztwie Krakowa.

Kina

ATLANTIC: „Miłość w dżungli" i „Paryżanka".
PROMIEŃ: „Profesor Wilczur".
SCALA: „Brawura".
STELLA: „Druga młodość".
ŚWIT: „Ptasznik z Tyrolu".
UCIECHA: „Cztery córki".

Radio krakowskie

PIĄTEK, 13 STYCZNIA.

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące 11.30 Koncert solistów (płyty). 14.00 Muzyka węgierska — płyty. 14.20 Audycja dla dzieci: Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej. b) Pogadanka Zofii Stanczykiewiczowej: „O czym dzieci w zimie powinny pamiętać", c) Muzyka (płyty). 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Sprawy gospodarcze. 17.45 Dokąd jechać w święto? w opr. Bolesława Pągowskiego. 17.50 Odczyt sportowy: „W dżungli organizacyjnej naszego sportu" wygł. red. Włodzimierz Długoszewski. 18.00 Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej w składzie: Stanisław Mikuszewski (I skrz.), Herbert Nierychło (II skrz.), Henryk Zarzycki (altówka), Józef Makowicz (wiol.) 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

SOBOTA, 14 stycznia.

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.25 Z filmów rysunkowych Walta Disney'a (płyty z Warszawy). 14.00 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Sprawy gospodarcze. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Arie operowe w wykonaniu Wiktorii Pastówny, przy fort. dyr Bolesław Wallek-Walewski. 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

Z miasta

ODCZYT

Staraniem Krak. Tow. Technicznego i Krak. Oddz. SEP-u odbędzie się w lokalu przy ulicy Straszewskiego L. 28 II w piątek dnia 13 b. m. o godz. 19-ej zebranie, na którym inż. Leonard Zgliński wygłosi odczyt na temat: „Kilka słów o elektryfikacji". Goście mile widziani!

Z Muzeum Narodowego
w Krakowie

Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało w darze rysunek Teofila Lenartowicza, przedstawiający alegorycznie powstanie Polski. Nad zniszczonymi emblematami państwa austriackiego i rosyjskiego wznosi się sztandar polski z orłem na szczycie, wokoło niego napis: „...Wtedy usłyszy podły bluźnierca odpowiedź naszą „Bóg był i jest".
Rysunek ten pochodzi od Adolfa Kwaśnego, jednego z trzech Polaków, mieszkających na dalekim południu w Magallanach, mieście najdalej wysuniętym na południe. Adolf Kwaśny wręczył ten rysunek profesorowi U. J., dr. Jerzemu Kaulberszowi, przebywającemu tam w zeszłym roku w celach naukowych.
Cenna ta pamiątka zostanie przechowana w zbiorach Muzeum Narodowego, jako dowód przywiązania do Ojczyzny rodaków, mieszkających w tak bardzo odległych krajach. Przechowywali oni rysunek jak relikwię, a kiedy usłyszeli o gromadzeniu zbiorów i pamiątek w Muzeum Narodowym w Krakowie, złożyli go tam w darze.
Pięknym darem wzbogacił ostatnio zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie dr. Arnold Sęga z Wiednia, zamieszkały ostatnio w Pradze. Darem tym jest publikowany wielokrotnie cykl Piotra Stachiewicza „Upiory pracowniane", składający się z 5 obrazów, a nadto obraz Stachiewicza „Studium kobiety". Przejęcie i przesłanie tego daru ułatwione zostało dzięki pomocy Konsulatu Generalnego w Wiedniu i p. Piotra Stachiewicza z Warszawy.

Skazanie sprawcy
napadu rabunkowego

Dnia 3 października ub. roku dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie inż. Maksymowicza w Wieliczce. Bandyta pod grozą dwóch rewolwerów wymusił 300 zł. od żony inżyniera. Pod zarzutem dokonania napadu aresztowano Andrzeja Tyrka. Równocześnie aresztowano Wincentego Wiśniewskiego, który według zeznań oskarżonego Tyrka miał go namówić do napadu.
W środę Tyrek i Wiśniewski zasiedli na ławie oskarżonych przed Sądem Okr. w Krakowie. Sąd skazał Tyrka na 5 lat więzienia, a Wiśniewskiego uniewinnił.

Radio śląskie

PIĄTEK, 13 stycznia

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.30 Duety operetkowe — płyty z W-wy. 14.00 „Od Czantorii do Połom na nartach" — pogadanka red. Jacka Wnęka o nowych terenach narciarskich Śląska. 14.10 Koncert życzeń. 14.50 Radiofonizacja kraju. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 17.45 „Jabłonkowskie kantyczki" — pogadanka prof. Franciszka Kulisiewicza. 17.55 Audycja świetlicowa: „Kuligiem do Olzy" w oprac. Floriana Śpiewaka. 18.15 „Spółdzielczość rolnicza na Śląsku" — pogadanka inż. Stefana Sznury. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka z płyt (W-wa). 22.55 Informacje. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, 14 stycznia.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.25 Z filmów rysunkowych Walta Disney'a — płyty z Warszawy. 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 Zima w pieśni — Wykonawcy: Leopold Janicki — tenor, Karol Szafranek — akompaniament. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.55 Informacje. 23.05 Zakończenie programu.

Redaktor: JERZY CESARSKI. Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.